Nr 52. Dnia 21 lutego. Poniedziałek. Dnia 9 (21) lutego 1887 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie z wyjątkiem dni poświątecznych dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SIÓDMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego (wraz z dodatkiem porannym):

W Warszawie: rocznie rs. 9, półocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 k. 25, miesięcznie k. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półroczne rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedyńczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jedne *wyraz* po 2 kop. każdy raz.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ul. Senatorska 26

Dziś: Maksymilj. B. i Eleonory.
Wtor: Kat. św. Piotra w Antjochji.
Środa: Piotra Damiana D. K.
Czwartek: Macieja Apostoła.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 8
Zachód " " 5 " 20.
Długość dnia godzin 10 " 12.
Przybyło " " 2 " 34.

Wschód księżyca o godzinie 5 minut 50 r.
Zachód " " 3 " 1 w.
Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 4
Dziś o godzinie 2-ej po południu zimna 5° R.

Piątek: Sygfryda Biskupa.
Sobota: Aleksandra B., Fortunata M.
Niedziela: Leandra Biskupa.
Poniedz.: Romana Opata.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9. — Telefon Redakcji nr 126.—Telefon Administr. 141.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Onosławy; jutro Wrocisława.

Zgromadzenia: Czwarte zebranie członków sekcji IV-ej Towarzystwa popierania przemysłu i handlu. (Gmach Towarzystwa na Krak.-Przedm.—7-ma wieczorem.)

Wystawy: Wystawa konkursowa dzieł sztuki. (Krak.-Przedm. 15—od 10-ej rano do 4-ej po południu.)—Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych, (Krak.-Przedm. nr. 15—od 10-ej rano do 4-ej po południu.)—Wystawa obrazów A. Krywulta. (Hotel Europejski — od 9-ej rano do 4-ej po południu.)

Zabawy: Bal kostjumowy na dochód przytułku dla starców i kalek, pod opieką Towarzystwa dobroczynności zostających. (Sale ratuszowe—10-ta wieczorem.)

Teatra: Wielki: dziś „Baron cygański" (po cenach dawnych), jutro „Noe";— Rozmaitości: dziś „Żorżeta", jutro „W ogrodzie", „Consilium facultatis" i „Straduję"; — Mały (przy ulicy Daniłowiczowskiej): jutro „Wojna podczas pokoju". (7½ wieczorem.)

Widowiska: Przedstawienie trupy niemieckiej: „Dwosia plotkarka". (Teatr Buff przy ulicy Długiej—8-ma wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

— W dniu jutrzejszym przypada konkluzja 40 godzinnego nabożeństwa zakończającego zapusty w kościołach: św. Krzyża, św. Ducha (po-paulińskim), św. Kazimierza (panien sakramentek) i św. Stanisława i Wawrzyńca na Woli. Nabożeństwa te odbywać się będą z wystawieniem N. Sakramentu, z kazaniami i procesjami tak na sumie, jak i na nieszporach.

Przegląd polityczny.

Dzisiaj śpieszą wyborcy niemieccy do urny rozstrzygającej o losach polityki wewnętrznej kanclerza, jak my sądzimy w swym parafjańskim sceptycyzmie—o losach wojny pomiędzy Francją i Niemcami, jak utrzymuje ks. Bismark dla obałamucenia, przerażenia i zhołdowania mas, żywiących zaufanie do swych dotychczasowych, doświadczonych przedstawicieli i przewódców. Wraz z niemieckimi wyborcami dają dziś głosy swoje reprezentanci tych narodowości, których zmienna kolej losu z Niemcami skojarzyła, jakoto duńczycy, alzatczycy i polacy. Polskich kandydatów w W. Ks. Poznańskiem i Prusach zachodnich postawiono w ogóle 22 ch, a mianowicie w Księstwie 15-tu, w Prusach 7-iu. W ostatnim parlamencie zasiadało polaków 16-tu; byłoby to już zwycięztwem dla polskich mieszkańców obu prowincyj, gdyby cyfra ta dała się utrzymać. Wszakże wobec szybkiego rozwoju gospodarstwa kolonizatorskiego trudno oddawać się różowym nadziejom. Przypuszczamy, że jeden lub dwa okręgi będą znowu stracone.

Do monachijskiej *Allg. Ztg.* piszą z Paryża: „Nawet dziennik taki, jak *Avenir Militaire*, którego redakcja ma stosunki z książętami orleańskimi i dość surowo śledzi każdy krok jenerała Boulangera, nie mógł odezwać się bez uznania o najnowszej instrukcji wydanej dla armji na polu walki. „Mamy nakoniec, pisze wojskowy dziennik francuski, po 16-tu latach prób i poszukiwań, po stosowaniu obcego, niezgodnego z naszym temperamentem kodeksu taktyki, nowy kodeks, odpowiedni zupełnie synom starych gallów. O to właśnie chodziło, gdyż pomimo wszelkiej przymieszki krwi obcej, pozostał naród francuski tem, czem był za czasów Tacyta. Nieocenioną zasługą, przewodnią myślą, która ożywia dodatkowe postanowienia regulaminu z roku 1884 go, jest namiętny kult walki zaczepnej. Obowiązującemi nadal przepisami walki dla naszej piechoty są: ogólne wzmocnienie skłonności do walczenia odtąd zaczepnie, pomnożenie linji idącej w ogień przez skrócenie frontów działających, a nakoniec ustawienie na pozycjach oddziałów specjalnych, od których ma wychodzić inicjatywa do ataku. Wszystko to jednak niczem jest wobec tego, że instrukcja stara się odrodzić w naszej piechocie tradycyjne zalety zuchwałego natarcia i bohaterskiej obrony, oraz pogardy śmierci, które to przymioty czyniły niegdyś ojców naszych tak groźnymi w całej Europie. To jest czerwona nić, która się przewija przez całe dzieło. Ta jedna zaleta wystarcza, ażeby autorom zapewnić wdzięczność armji. Uchu francuskiemu miło nakoniec usłyszeć i to w dokumencie urzędowym, że odwaga, duch stanowczości i inicjatywy, pragnienie czynów i działania na własną odpowiedzialność, to główne cnoty armji i najlepsza rękojmia powodzenia.

Gwiazda Francji przeziera nanowo przez mgławice, za które wepchnęły ją Niemcy. Jeden tylko zarzut możnaby zrobić instrukcji, a to ten, że o 12 lat wcześniej nie została wydaną. Gdy jednak instrukcja ta zgodną jest najzupełniej z naszym charakterem narodowym, to mamy nadzieję, że pojmą ją szybko szeregi naszej piechoty i że wystarczy kilka miesięcy, ażeby ją sobie przyswoili wszyscy żołnierze."

Dalej podaje korespondent *Allg. Ztg.* następującą wiadomość: U Ollendorfa w Paryżu wyszła broszura pod tytułem: *„L'Art de combattre l'armée allemande"*, napisana przez oficera artylerji. Autor nie wdaje się w uwagi strategiczne, lecz idzie mu o to, ażeby zburzyć urok, otaczający armję niemiecką od r. 1870/1. W tym celu, według autora, muszą francuzi bądźcobądź rozpocząć działanie zaczepne i czynić jaknajwiększe usiłowania, ażeby przy pierwszem natarciu odnieść zwycięstwo. Ażeby zwyciężyć, nie należy niemcom pozostawiać czasu, by odnosili korzyści ze znajomości terenu i ulepszonej broni, ale atakować bezzwłocznie. Nakoniec doradza wysłać znaczne masy pułków kawalerji natychmiast po zarządzonej mobilizacji niemieckiej, ażeby na terytorjum Niemiec stwarzały przeszkody i utrudniały mobilizację, niszcząc linje kolejowe.

W ubiegły poniedziałek wznowione zostały w Londynie konferencje pomiędzy przedstawicielami stronnictwa p. Gladstone'a a radykalistami. Pierwszych reprezentował lord Herschell i sir W. Harcourt, drugich Chamberlain sam i Morley. Los rokowań wątpliwy, od powodzenia ich zależałby los dzisiejszego gabinetu, a tem samem i przyszłość polityki międzynarodowej Albjonu. W tem tkwi ważność tych usiłowań około zespolenia się żywiołów dążących *à outrance* do pokoju i wycofania Anglji z Europy.

Br. Z.

Dlaczego upadają sklepy spożywcze?

Ostatniemi czasy w pismach naszych spotykamy coraz liczniejsze ogłoszenia o wyprzedaży sklepów spożywczych.

Jest to objaw ruchu wstecznego w gałęzi handlu, która od tak niedawna zaczęła przechodzić w ręce chrześcjan, pragnących stać się łącznikiem pomiędzy producentem a konsumentem bez pośrednictwa faktorów, zwykle wyzyskujących obie strony.

Dopóki handel ten był nowością, bawił wszystkich, doznał uznania publicznego, a nawet w wielu wypadkach znalazł głośny poklask prasy, wkrótce jednak świeże hasła przebrzmiały, i większość konsumentów zwróciła znów do ulubionych targowisk—Żelaznej bramy, Grzybowa i t. p. Dziś zaś sklepy chrześcjańskie jeden po drugim zwijane być muszą.

Jaka jest przyczyna tak niekorzystnego objawu? Czy ceny wygórawane, towar niedosyć dobry czy też inne jakie okoliczności?

Na pytania te odpowiemy z doświadczenia.

Co do pierwszego, t. j. co do cen, wysokość stanowczo nie może być tu przyczyną, gdyż kupujący w rzadkich wypadkach może o nich dokładnie wiedzieć. Ceny podlegają tak częstym zmianom, że aby je poznać trzeba być z niemi w codziennej styczności. Jest tu za to inna kwestja.

Sklepy spożywcze chrześcjańskie prawie zawsze opierają się na handlu rzetelnym, oznaczają ceny możebne, nie odstępują od nich stanowczo, gdy tymczasem nabywcy przyzwyczajeni są jeszcze do targowania się, bez którego cena choćby poniżej kosztu wydaje im się zanadto wygórowaną. Na dowód przytoczę fakt jeden z wielu, dobrze ilustrujący sąd kupujących o cenach towaru, na podstawie kwoty utargowanej z ceny zażądanej przez sklepowego.

Do składu z bielizną wchodzi pani X. i po nabyciu kilku drobnych przedmiotów prosi, by zawinięto je razem z paczką, którą przyniosła z sobą. Kupiec, chcąc dokładnie żądanie uskutecznić, musiał podaną mu paczkę rozwinąć, przyczem spostrzegł, że zawiera materjał łokciowy na ręczniki. Zdjęty ciekawością prosi klijentki by mu zechciała powiedzieć, co takowy kosztuje, a gdy mu odpowiedziała, że biorąc całą kilkunastołokciową resztkę dostała ją bardzo tanio, gdyż po 27 kop. za łokieć, zdjął z półki nietylko tego samego numeru, lecz nawet wypadkowo tegoż deseniu, ofiarując łokieć po 24 kop.

Jakież musiało być zdziwienie zwolenniczki Żelaznej Bramy, skoro przyznała się nawet, że płacąc podaną sumę, utargowała ją z 30-tu paru kop. początkowo zażądanych!

Faktów podobnych możnaby wyliczyć setkami, o czem każdy przekonać się może. A jednak panie nasze codziennie uczęszczają do sklepów podobnych, do czego zachęca je chyba tylko możność targowania się *ad libitum*, kosztem straty czasu, zniszczenia obuwia i sukien, ba, nawet zgubionych portmonetek.

Przypuszczalnie jedną z przyczyn wstecznego prądu w popieraniu handlu w sklepach chrześcjańskich mogłaby być wątpliwa dobroć produktów, lecz gdy w sklepach spożywczych czystość jest warunkiem najgłówniejszym, więc nie podlega wątpliwości, że towar nabyty wprost od obywatela jest z pewnością czyściejszym od przetworu, który przeszedł kilka rąk brudnych, ocierał się o zatłuszczone suknie, a często był przerzucany z miejsca na miejsce.

Jeżeli wypadkiem kupujący, po rozpatrzeniu się w domu, uzna towar za nieodpowiedni, większą ma rękojmię wymiany lub zwrotu pieniędzy w sklepie, aniżeli na targowiskach lub u przekupki koszykowej. Ale i o tem panie nasze zapominają, dając pierwszeństwo handlowi targowemu przed sklepowym i powodując upadek ostatniego...

Egzystencja sklepów z odpowiedniemi firmami i stałemi cenami byłaby też jedynie skutecznym czynnikiem do wyrugowania t. zw. i wszystkim gospodyniom dobrze znanego „koszykowego", demoralizującego służbę i narażającego gospodarstwo domowe na straty.

Sklepy w mieście są dla wygody publiczności, wystawami swemi przyozdabiają ulice, wieczorem dopomagają do oświetlenia chodników, ich zaś właściciele, płacąc wysokie komorne i podatki, mają pewne prawa do pierwszeństwa przed prywatnemi, podwórkowemi sprzedażami, które dla ich nielegalności śmiało pokątnemi nazwać można.

Tych pokątnych sprzedaży namnożyło się dziś bardzo wiele, a jak w innych gałęziach przemysłu i handlu, tak i w dziale spożywczym są one tylko drogą do nadużyć.

Tu nabywca, myśląc że kupuje produkt z pierwszej ręki, nabywa dostarczany cichaczem od fakto-

rów, tu częstokroć wyzysk jest podwójny, gdyż i cena niepewna i czystość towaru firmą wyraźnie na szyldzie wypisana niegwarantowana.

Popieranie przez publiczność tego rodzaju targu pokątnego jest też wyłączną przyczyną, dlaczego handel uczciwy rozwinąć się u nas nie może.

B. Horodyński.

W jakim celu?

Jedna z gazet prowincjonalnych wydała niedawno w oddzielnej książce przekład powieści Guy de Maupassant'a: „*Bel ami*"; jeden zaś z księgarzy warszawskich książkę tę adoptował.

I gazecie i księgarzowi tego interesu w bibule powinszować nie można.

Można natomiast zadziwić się nad osobliwym zaprawdę stanem naszych stosunków wydawniczych...

Na wydawanie prac oryginalnych i pożytecznych brakuje u nas często środków—tak przynajmniej świadczą niejednokrotnie sami nakładcy.

Przed autorami opędzają się oni zazwyczaj gotowym frazesem:

— Ach! nie masz pan (lub pani) pojęcia co to kosztuje druk i papier!

Tymczasem ten druk i ten papier z łatwością się znajdują, gdy idzie o wydanie licho tłómaczonej powieści francuskiej, z wątpliwą wartością literacką, a za to z niewątpliwie złą tendencją moralną...

Czem sprzeczność tę wytłómaczyć?

Przekład powieści Maupassant'a dla piśmiennictwa naszego był zbytecznym; dla społeczeństwa—szkodliwym.

Bo, pozostawiając na stronie kwestję czysto literackiej natury: jakiż jest sens moralny tej powieści?

Jest nim ta smutna, a na szczęście fałszywa, teza obyczajowa, iż na świecie dojść można do *wszystkiego* przez... romansowanie z żonami wpływowych mężów.

Bohater tej powieści, przez cały szereg mniej lub więcej nikczemnych cudzołóstw, z biednego i ograniczonego najmity biurowego zostaje miljonerem, kawalerem legji honorowej, mężem wielkiej powagi, a większego jeszcze wpływu, kandydatem wreszcie na deputowanego i prawdopodobnie na ministra...

Nie ma on ani wykształcenia, ani wrodzonych zdolności; pozbawiony jest najzupełniej charakteru i osobistej odwagi; brak mu nawet wyższego sprytu, który pozwala niekiedy maluczkim wyśrubowywać się na miejsca wydatne; zamiast tego wszystkiego posiada on jedynie: zgrabną figurę i wąs misternie zakręcony i z tym, dość wątłym kapitałem, robi aż tak zdumiewającą karjerę!...

Mimo wielu rysów prawdziwych i niewątpliwie wprost z życia poczerpniętych, powieść ta w swoim ogólnym układzie jest potężnym paradoksem, który tembardziej dziwi, że wyszedł z pod pióra „naturalisty", to jest pisarza, obowiązanego nie tworzyć nic takiego, co nie opierałoby się na bezpośredniej obserwacji i tak zwanych „dokumentach ludzkich".

Obok prawdy życiowej w jednych szczegółach, pełno tu w innych fantastycznego zbiegu nieprawdopodobieństw, grupujących się tak właśnie, jakby życie przyjęło na siebie rolę współpracownika Maupassant'a i pomagało mu przeprowadzić tezę, z góry postawioną, *usque ad finem*.

Ale tego fałszu większość czytelników (zwłaszcza też czytelników naszych, wierzących ślepo drukowanemu) nie dostrzeże. Tę większość porwie barwny styl autora, jaskrawe malowidło scen pojedynczych, kuszące obrazy materjalnego dobrobytu i wykwintu; i nie spostrzeże się ona nawet, jak po zamknięciu książki, moralność jej i cała wiara w pracę, cnotę i zasługę, pocznie kruszyć się i w niwecz obracać...

W wydanem niedawno, pożytecznem i umiejętnie opracowanem studjum p. Wł. Dawida „O zarazie moralnej", w ustępie poświęconym szkodliwemu oddziaływaniu pewnych utworów beletrystycznych, czytamy:

„Wprawdzie często autor wprowadza do utworu (przedstawiającego objawy niemoralne) myśl moralną i kończy go zbawienną jakąś nauką; ale to nie zmienia istotnego stanu rzeczy—to bowiem, co u autora jest moralną sentencją, u czytelnika jest aktem myślenia abstrakcyjnego, nierównie słabszym od tych aktów wyobrażenia i uczuwania, których doświadczał czytając niemoralne obrazy i który przeto wpływu tych ostatnich pokonać sam przez się nie może."

Takie ostrzeżenie złowróżbne kładzie autor przy utworach, przedstawiających objawy niemoralne, w celach moralizatorskich i mimo tych celów uważa je za „zarazę moralną";—cóż mówić dopiero o takich utworach, gdzie występek i nikczemność wieńczone są pompatycznie przez samego autora i gdzie autor ten ani jednem słówkiem nie zdradza, iżby go podobny obrót rzeczy smucił lub nawet... zadziwiał.

A do takich właśnie milczących, a więc niejako przyzwalających autorów, należy Maupassant w powieści, o której mowa...

W jakimże celu zatem powieść ta została przetłómaczoną i pod egidą aż dwóch firm wydawniczych podaną polskiemu ogółowi?... (+)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Donoszą z Petersburga, iż komisja, zajęta pracami nad taksą aptekarską, wystąpiła z projektem zniesienia monopolu aptek w większych miastach, przy równoczesnem obniżeniu cen na środki lekarskie.

= Rada lekarska przy ministerjum spraw wewnętrznych opracowuje obecnie nowe przepisy sanitarne dla miast.

= Projekt kredytu bankowego dla plantatorów tytoniu i fabrykantów wyrobów tytoniowych niezadługo zostanie wprowadzony w praktyce.

= Według informacyj gazet petersburskich, ministerjum finansów powzięło projekt, aby zabronić kantorom bankierskim utrzymywania na prowincji ajentów trudniących się sprzedażą pożyczek premjowych. Ministerjum finansów motywuje swój projekt tem, iż przy rozproszeniu operacyj bankierskich kontrola nad niemi staje się prawie niemożebną. Według istniejącego zatem projektu, mają być uważane za nieważne wszelkie umowy, zawarte przez pośrednictwo osób trzecich, chociażby opatrzonych w plenipotencję domu bankierskiego. Klijenci z prowincji zawierać będą mogli umowę wyłącznie z samym kantorem.

= Na wiosnę r. b. zamknięte zostaną w Petersburgu wyższe kursa lekarskie dla kobiet.

= Z robót miejskich, zamierzonych w r. b., godzi się zaznaczyć: budowę chodnika asfaltowego na ul. Freta kosztem 4,400 rs., wysadzenie drzewkami alei Ujazdowskiej i Jerozolimskiej, oraz ulic Marszałkowskiej i Wolowej, na co wyznaczono 550 rs., wreszcie ogrodzenie sztachetami żelaznemi studni w ogrodzie Saskim za 145 rs.

= Nastąpiła już oczekiwana decyzja na asygnowanie potrzebnego funduszu na restaurację kościoła św. Karola Boromeusza.

= Dowiadujemy się, iż, wskutek protokularnego oświadczenia jednego z inspektorów izby skarbowej, kilku obywatelom miejskim wytoczony zostanie proces sądowy, z tytułu jakoby ukrycia dochodów z domów przy lustracji.

= Stacja telegrafu indyjskiego, mieszcząca się dotychczas przy ul. Nowogrodzkiej, przeniesioną została do pałacu brühlowskiego, w którym się mieści główny zarząd telegrafu.

= W dniu onegdajszym pociągi osobowe kolei terespolskiej z powodu silnej zamieci śnieżnej i przeciwnego wiatru uległy opóźnieniom. Pomimo iż zaspy śnieżne utrudniały komunikację, ruch jednakże nie był przerwany.

= Studenci uniwersytetu, którzy nie opłacili wpisu za drugie półrocze, otrzymali prolongatę i uczęszczanie na wykłady nie zostało im wzbronione.

= Doroczne zebranie uczestników kasy zaliczkowo-wkładowej urzędników warszawskiego kantoru banku państwa odbędzie się dnia 27 go b. m., o godzinie 10-ej zrana. Na zebraniu przedstawione zostanie sprawozdanie za r. z., wnioski zarządu i uczestników kasy, oraz dopełnione będą wybory.

= Trzecia pogadanka botaniczna prof. Jerzego Aleksandrowicza w Towarzystwie ogrodniczem odbędzie się d. 1-go marca, tj. w następny wtorek, o godz. 7-ej.

= Z teatru i muzyki.

* W środowym większym wieczorze Towarzystwa muzycznego przyjmie udział fortepianista E. Kania, który wykona „Koncert" (c-moll) Beethowena z towarzyszeniem orkiestry, „Nokturn" Szopena i własnej kompozycji „Mazurek" oraz „*Troisième valse de salon*".

Panna Stanisława Bakszewiczówna odśpiewa arję z opery „Dinorah" Meyerbeera, arję z „Wesela Figara" Mozarta oraz „Niepokój" Schuberta.

Panna Jadwiga Czakówna wypowie „Nie wypada" Hajoty oraz „Niczego" p. Gawalewicza.

Programu dopełni orkiestra Towarzystwa odegraniem uwertury z „Fidelia" Beethowena, „*Vogue la galère*" Noskowskiego i „Kolomyjki" tegoż kompozytora.

= Tombola.

Wczorajsza zabawa w salach redutowych na korzyść kasy artystów teatru powiodła się wybornie.

Tłok godny trzeciej maskarady, widowiska północne w obu teatrach bardzo dobre, ożywienie wielkie, sala efektownie oświetlone, dobór i ilość rozlosowanych fantów nic nie pozostawiające do życzenia — oto główne cechy tej poprawnej i pomnożon edycji naszych tradycyjnych maskarad.

Od tradycji tylko nie odstąpiły ani na jotę — k sjumy i intrygi.

Więc migały tu i owdzie krakowskie świtki, cha łaty „żydków" i cekiny cyganek.

Intryga przeciętna prowadziła utartą drogą... głównej sali do bufetu, od „znam cię maseczko" d zaproszenia na kolację.

Słowem wszystko po dawnemu.

Tombola gromadziła na stolikach sprzedających bilety pań setki różnobarwnych asygnat, a przed ponętnemi wystawami fantów setki wybrańców fortuny.

Rozchwytano wszystko — od paczki papierosów do... srebrnego samowara, od kalendarza do butelki wybornego wina.

Rezultat materjalny bodaj przewyższył najoptymistyczniejsze oczekiwania; wszystkie stoliki zarzucono szeleszczącą i brzęczącą monetą.

Prym pod tym względem trzymały do końca zabawy pp. Lüdowa i Czakówna.

= Bal kostjumowy.

Na dzisiejszy bal w salach ratuszowych wszystkie miejsca na galerję zostały rozchwytane.

Sprzedaż biletów na sale jest bardzo ożywiona, a zainteresowanie się balem ogromne.

= Na nauczycielki.

Raz jeszcze zaznaczamy, iż dochód z jutrzejszej zabawy dziecinnej w tatersalu przeznaczony został na pożyteczną instytucję schronienia dla nauczycielek.

Cel ten niewątpliwie zachęci dotychczasowych uczestników zabaw tatersalowych do chętnego i licznego udziału w jutrzejszej rozrywce.

Przy sposobności zaś dodajemy, że użyte przez nas w poprzedniej wzmiance wyrażenie „ostatnia" zabawa dotyczyło jedynie pory karnawałowej, tatersal bowiem zamierza utrzymać zabawy dziecinne i nadal.

Naturalnie, w poście z zabaw tych usunięte będą tańce, których miejsce zajmą inne uciechy pożyteczne, jak fechtunek, gimnastyka itd.

= Zebranie ogólne.

Wczoraj w południe odbyło się pierwsze doroczne zebranie ogólne członków zgromadzenia giełdowego pod przewodnictwem prezesa komitetu p. Mieczysława Epsteina.

Porządek dzienny obejmował jak zwykle sprawozdanie z dochodów i wydatków w r. 1886-ym, projekt etatu na r. b. i wybór komisji rewizyjnej, która na drugiem dorocznem zebraniu raport swój złożyć jest obowiązaną.

Z końcem r. 1885 go zgromadzenie giełdowe posiadało w papierach publicznych: 2 bilety pożyczki premjowej liczone po 100 rs., w banku dyskontowym na rachunku przekazowym 4,356 rs. 18 kop., w gotowiźnie 35 rs. 8 kop., czyli oprócz biletów pożyczki 4,391 rs. 26 kop., w których 3,425 rs. pobrane na r. 1886 ty, tak że istotny remanent wynosił 966 rs. 26 rs.

Dochody wynosiły: z opłat za miejsca na giełdzie 3,957 rs., wejścia jednorazowe 448 rs. 60 kop., kary za opóźnienie 1,798 rs. 35 kop., z komornego od Towarzystwa wzajemnego kredytu 3,000 rs., od urzędu starszych zgromadzenia kupców z opałem 650 rs.; kupony od pożyczek premjowych, od kupionych w ciągu roku listów zastawnych m. Warszawy i procent z rachunku bieżącego w banku dyskontowym 120 rs. 95 kop.; za wprowadzenie na cedułę notowania listów zastawnych m. Kalisza, m. Lublina i Towarzystwa akcyjnego Soczewka 125 rs., inne drobne dochody 45 rs.; co wszystko razem z remanentem i pobranemi na r. 1887 my 2,942 rs., uczyni sumę wpływów 14,053 rs. 16.

Z drugiej strony wydatki wynosiły: na pensje urzędników 2,042 rs., druki, prenumerata gazet, kursa, różne referata itp. 617 rs. 50 kop., Towarzystwu wzajemnego kredytu procent 986 rs. 82 kop., amortyzacja 2,013 rs. 18 kop., urzędowi starszych procent 2,160 rs., na utrzymanie gmachu, podatki, telefony, roboty, opał i światło itp., ogółem 1,660 rs. 18 kop., nadzwyczajne wydatki 82 rs. 56 kop.; w ciągu roku kupiono listów zastawnych m. Warszawy na sumę 3,000 rs., później sprzedano z nich 1,500, pozostało 1,500, za które zapłacono 1,423 rs. 51 k.

Ogół więc rozchodów 10,985 rs. 75 kop.

Z końcem r. 1886 go zgromadzenie zatem posiadało: 2 bilety pożyczki premjowej po rs. 100, listów zastawnych m. Warszawy na 1,500 rs., w gotowiźnie w kasie pożyczkowej rs. 170 kop. 38, na rachunku przekazowym rs. 2,897 kop. 3.

Na r. 1887-my pobrano już 2,942 rs.

Po strąceniu w przychodzie remanentu za r. 1885 i sum pobranych na r. 1887-my, dochód rzeczywisty wyniesie rs. 10,044 kop. 90, w rozchodzie zaś sumy zamienionej na listy zastawne, rozchód wyniesie rs.

9,652 kop. 4, czyli wydano mniej niż pobrano rs. 482 kop. 86. Dług zmniejszył się o rs. 2,013 kop. 18 i wynosi rs. 50,929 kop. 92.

Projekt etatu na r. 1887-my na podstawie powyższego dochodu i rozchodu obliczony wynieść ma dochodu rs. 10,045 i wydatków rs. 10,010, w których mieścić się będą dwie raty amortyzacyjne rs. 2,104 kop. 20 i procent od długu rs. 3,055 k. 80. Superata wyniesie 35 rs.

W końcu przewodniczący prosił o wybranie komisji rewizyjnej, do której zaproszono osoby, które już w latach poprzednich te czynności pełniły, a mianowicie pp. Bartelmusa, Deklera i Fuchsa oraz p. Hermana Mayera.

= Posiedzenie.

Na wczorajszem ogólnem zebraniu członków Towarzystwa wyścigów konnych znacznie mniej niż zazwyczaj liczono obecnych.

Posiedzenie rozpoczęło się od odczytania sprawozdania dyrekcji oraz komisji budowlanej i projektu cen biletów wejścia na nowym torze wyścigowym.

Po przyjęciu sprawozdania, zatwierdzeniu cen biletów i zaakceptowaniu całkowitej dotychczasowej działalności komisji budowlanej wybrano na wniosek wiceprezesa komisję rewizyjną na r. 1887-my, złożoną z trzech członków, pp. Wołowskiego, Dziewulskiego i Zielińskiego.

Przy dyskusji nad budżetem na r. b. zaproponowano cofnięcie subsydjum, dawanego Towarzystwu zachęty chowu koni w Pławnie, wszakże po ożywionych debatach wniosek powyższy odrzucono i subsydjum w kwocie rs. 1,000 na r. b. utrzymanem zostało.

W końcu jeden z członków wniósł projekt utworzenia funduszu pomocy dla żokiei, na wzór podobnych kas, istniejących przy wszystkich jockey-clubach za granicą.

Fundusz ten postanowiono zebrać przez ustanowienie t. zw. licencji czyli pozwoleń na jazdę i trenowanie na warszawskim torze i pobieranie za nie opłaty, a mianowicie od żokiei po rs. 15, od trenerów po rs. 10 i od chłopców stajennych, więcej niż raz jeżdżących w wyścigu, po rs. 5.

Również na powiększenie tego funduszu mają być przelewane kaucje, składane przy wnoszeniu protestów na wyścigach, które w razie uznania protestu są zwracane, w razie zaś nieuwzględnienia przejdą na cel powyższy.

= Narady przemysłowe.

Słyszeliśmy, iż prace rozpoczęte przez Towarzystwo przemysłu i handlu nad rewizją urządzeń rzemieślniczych, obudziły szczere zainteresowanie w szerszych kołach naszej inteligencji.

Ponieważ projekta, dotyczące tych urządzeń, mają być przedmiotem obrad na zebraniu ogólnem w d. 10-ym marca, przeto kilkadziesiąt osób zamierza zapisać się na listę członków Towarzystwa jedynie dlatego, ażeby w obradach tych módz uczestniczyć.

W ogóle zebranie marcowe zapowiada się bardzo ożywione.

= Zabezpieczenie losu.

Urząd starszych garbarzy dał niedawno dobry przykład, co należy przedsiębrać w cechach, ażeby rozbudzić w nich drzemiące życie rzemieślnicze.

Mówimy tu o projekcie kasy wsparć i zapomóg w zgromadzeniu czeladzi.

Projekt, popierany przez pp. Frelicha i Stanisława Pfeiffra, na wczorajszem zebraniu został przyjęty i teraz wchodzi w wykonanie.

Uchwalono podnieść składkę miesięczną do 60 kop. i wybrać fundusze z kas chorych fabrycznych.

Byłoby pożądanem, ażeby wielkie zakłady przemysłowe zechciały przyłączyć się do wspólnej kasy, która w ten sposób pozyskałaby odrazu trwałe podstawy bytu.

Dla uniknięcia wydatków p. Pfeiffer ofiarował nadto zgromadzeniu lokal na kancelarję przy ul. Smoczej, a p. Frelich ma się zająć utworzeniem bibljoteki.

= Numeracja domów.

Nowa numeracja domów jest jeszcze rzeczą świeżą, to też słusznie bardzo większość posesyj utrzymuje dotąd, obok nowych, numera stare.

Jakkolwiek może to być istotnem udogodnieniem, dziś jednak naraża wielu na stratę czasu.

Dla uniknięcia nadal nieporozumień i bałamuctwa, jeden z naszych prenumeratów czyni słuszną uwagę, iż numera stare powinny być odróżniane od nowych np. przez przekreślanie ich ukośnie bladą farbą olejną.

Projekt godzien jaknajszybszego zastosowania.

= Ze ślizgawki.

Wczorajszy dzień niezwykle pogodny i słoneczny, przy lekkim mrozie, zgromadził tak w Saskim ogrodzie, jak i w parku łazienkowskim, liczne tłumy amatorów ślizgawki.

Zapowiedziane konkursa, z powodu zbyt późnego ogłoszenia warunków, do skutku nie doszły.

Na stawie w Łazienkach pewne grono łyżwiarzy urządziło kadryla w ośm par.

Ślizgający się wykonywali wszystkie figury z wprawą i wdziękiem.

Do ostatniej 6-ej figury przyłączyło się więcej łyżwiarzy obojga płci i rozmaite ewolucje, wykonywane pod umiejętną dyrekcją ślizgawkowego aranżera, sprawiały efektowny widok, podziwiany przez liczną galerję.

W ogóle sport łyżwiarski rozwija się w Warszawie z każdym rokiem i może kiedyś dorównamy pod tym względem Holandji, gdzie, jak wiadomo, ludzie wszelkiego stanu, płci i wieku używają ślizgawki, traktowanej jako hygieniczna rozrywka.

= *Dante absticus-tri!*

Takie „*Mane Thekel Phares*" znalazło się we wczorajszym numerze *Kurjera*, w sprawozdaniu teatralnem w ostatnim wierszu szpalty, zamiast francuskiego przysłowia *dans le doute abstiens-toi*.

W tejże szpalcie, w środku zamiast „*Batory et Possevini*", wydrukowano „*Bahory et Posserino*" i zamiast „*documents inédits*" — „*documents inéfets*", a nadto fredrowski „Geldhab" zamienił się na „Feldhaba", francuski zaś wodewilista p. Moreau został przemianowany na p. Moreu.

Nie potrzeba proroka Daniela, żeby to nadzwyczajne zbiegowisko pomyłek wytłómaczyć każdemu kto zna techniczne manipulacje dziennikarskie; stało się to poprostu dlatego, że całkowita druga kolumna, skutkiem przypadkowej nieuwagi, w pośpiechu nocnej roboty, poszła pod prasę bez rewizji.

Ponieważ okazało się, że przyczyną tej pomyłki nie była żadna „uczta Baltazarowa", mogliśmy zatem do naszego nocnego korektrora mieć pretensję tylko o to, że na pierwszej stronnicy w ostatnim wierszu odcinka litery *n* od *u* nie odróżnił.

Kto w dni zapustne jest bez żadnej winy, niech na niego rzuci kamieniem.

= „Czarne bryłanty".

W handlu ukazała się biżuterja, wyrobiona z węgla kamiennego, do pewnego stopnia naśladująca dżety.

Wyrobem drobiazgów zajmują się włościanie austrjaccy z okolic, w których znajdują się kopalnie.

= Ostrożnie z tapetami.

W jednem z mieszkań pod nrem 26-ym na Twardej, musiano w tych dniach zmienić nowe, bo w lipcu r. z. dawane obicie.

Zdrowiu kilku osób, od paru miesięcy silnie nadwątlonemu, zaszkodziły, jak się przekonano, tapety malowane kolorami, zawierającemi sporą dozę arszeniku.

= Samobójstwo.

W dniu wczorajszym na Mazowieckiej pod nr. 1, w handlu win Riedla, około godz. 1-ej w południe, podczas ożywionego ruchu handlowego, subjekt Władysław Kuczyński, młody liczący 22 lat wieku człowiek, wystrzałem z rewolweru życie sobie odebrał.

Nikt nie zauważył, jak Kuczyński w chwili gdy jakiś gość czynił zamówienie, włożył lufę rewolweru małego kalibru w usta i pociągnął za cyngiel.

Kula przeszyła głowę na wylot, śmierć więc nastąpiła na miejscu.

Wypadek ten zgromadził w sklepie i na ulicy liczne tłumy przechodniów, tak iż policja musiała wzywać do rozejścia się, gdyż cyrkulacja została wstrzymaną.

Zwłoki samobójcy zabezpieczono na miejscu, celem wyprowadzenia śledztwa sądowego.

Przyczyna samobójstwa nikomu nie jest wiadomą, zwłaszcza, że K. był młodzieńcem wesołym i na krótką chwilę przed wypadkiem rozmawiał swobodnie, głośno się śmiejąc.

Domysł, iż K. padł ofiarą zbrodniczego pojedynku amerykańskiego, dotychczas nie jest stwierdzony.

= Awanturnik.

Nocy dzisiejszej na Wilczej aresztowano Tichona Alekina, który po pijanemu zaczepiał przechodniów, bił ich i lżył, a przy zatrzymaniu stawia zacięty opór.

= Spłoszeni.

Nocy wczorajszej na Wolskiej, Stanisław Wiśniewski został napadnięty przez dwa indywidua, które go chciały ograbić.

W chwili jednak dokonywania operacji dały się słyszeć kroki przechodniów i spłoszeni rabusie uciekli.

= Znaczne kradzieże.

W dniu wczorajszym, w godzinach popołudniowych na Smolnej pod nrem 23-im w mieszkaniu p. Szczepana Czarnomskiego, właściciela domu, spełnioną została znaczna i zuchwała kradzież.

Złodzieje otworzywszy drwi wytrychami, zabrali znajdującą się w biurku gotowiznę w sumie 525 rs., a nadto numizmaty i kosztowności, wartujące około 600 rs.

Na Żelaznej pod nrem 50-ym, również w dzień, u R. Mokrego spełniono znaczna kradzież przez wyłamanie zamków.

Wartość składzionych przedmiotów wynosi przeszło 500 rs.

= Kradzieże.

Na Pawiej pod nrem 45-ym, w mieszkaniu J. Jontara skradziono około godziny 9-ej rano przez otwarcie drzwi wytrychem klejnoty wartości 188 rs.—Na Aleksandrji pod nrem 12-ym, w mieszkaniu dra Antoniego Sikorskiego, została spełnioną kradzież rozmaitych przedmiotów i 45 rs. w gotówce. Złodzieja ujęto wraz z kwitami lombardowemi, gdyż klejnoty zdążył już zastawić.—Na Lesznie pod nrem 80-ym skradziono ze strychu bieliznę, należącą do kilku lokatorów.—Na Żelaznej pod nrem 3-im złodzieje wyprowadzili ze stajni konia, wartości 150 rs.—Na Marszałkowskiej pod nrem 136-ym, w mieszkaniu Wł. Ołtarzewskiego została spełnioną kradzież klejnotów wartości 200 rs.

= Skutki pijaństwa.

W nocy z soboty na niedzielę Antoni i Ewa Makowscy, koloniści z za rogatek ząbkowskich, powracali z jakiegoś wesela, które się odbyło na Pradze.

Kolonista zmorzony trunkiem, powożąc drzemał i nie zwrócił uwagi, że małżonka również podchmielona zesunęła się z sani.

Dopiero po przybyciu na miejsce Makowski spostrzegł, iż przyjechał bez żony.

Przerażony kolonista oprzytomniał i zaalarmowawszy dwóch sąsiadów wraz z nimi rozpoczął poszukiwania.

Nieszczęśliwą kobietę znaleziono dopiero nad ranem przysypaną śniegiem, dającą nader słabe oznaki życia.

Makowska została przywróconą do przytomności, lecz stan jej zdrowia jest niebezpieczny.

= Na godzinę przed ślubem.

W dniu onegdajszym w kościele N. Panny Marji miał się odbyć ślub młodej pary ze świata rzemieślniczego.

Ślub ten jednak z powodu niespodzianie smutnego wypadku do skutku nie doszedł.

Narzeczona Karolina Żardecka, kończąc tualetę ślubną, pobiegła do przyjaciołki, mieszkającej o piętro wyżej i zapewne wskutek pośpiechu potknąwszy się na schodach, spadła z kilkunastu stopni.

Podniesiono biedną dziewczynę ze złamaną nogą, a nadto potłukła się silnie w prawy bok.

Fatalny wypadek uniemożliwił wyjazd do kościoła i ślub trzeba było na czas dłuższy odłożyć.

= Przejechania.

W dniu wczorajszym na rogu Nowego-Światu i Alei Jerozolimskiej, dorożkarz nr 63-ci Marcin Kielski, przejechał radcę honorowego Władysława Akwiljanowa, urzędnika sądowego.

Poszwankowany poniósł ciężkie obrażenia na prawej ręce i nodze.

Na placu Trzech Krzyży stangret ekwipażu prywatnego Onufry Jowisz przejechał Annę Głębicką, zamieszkałą pod nrem 28-ym na Wspólnej.

Głębicka poniosła ciężkie obrażenia na całem ciele.

= Dowiadujemy się, iż istnieje projekt urządzenia w roku bieżącym zjazdów handlujących spirytusem w Krzemieńczugu i Połtawie.

= W tych dniach obniżone zostały taryfy za przewóz cementu w ładunkach pełnych ze stacyj kolei wiedeńskiej do Kowna.

= Bank handlowy w Łodzi wypłaci za r. z. około 8% dywidendy.

= W dniu 25-ym b. m. odbędzie się w Płocku zebranie ogólne stowarzyszenia spożywczego „Zgoda"; w razie nieprzybycia prawem zastrzeżonej liczby uczestników, przyszłe i ostateczne zebranie naznaczone zostało na d. 12-ty marca.

= Z Żyrardowa donoszą nam, iż w poważnem kole uczestników spółki spożywczej „Oszczędność" agituje się projekt zwołania powtórnego zgromadzenia stowarzyszonych, celem dopełnienia nowych wyborów do zarządu spółki; zebranie odbędzie się prawdopodobnie w d. 27-ym b. m.

= Prezesem dyrekcji Towarzystwa kredytowego m. Płocka został p. Gustaw Kühn, w komitecie zaś tejże instytucji przewodniczy p. Władysław Holtz.

= Zapisy ś. p. Karola Burgharda.

W dniu 12-ym b. m. zmarł w Piotrkowie ś. p. Karol Burghard, b. obywatel.

Zmarły w testamencie poczynił szereg legatów na instytucje dobroczynne Warszawy, Radomia i Piotrkowa.

Ogólna suma powyższych legatów wynosi blisko 80,000 rs.; z tej cyfry przypada: na zakład paralityków i kalek nieuleczalnych w Warszawie rs. 4,000, dla biura informacyjnego nędzy wyjątkowej w Warszawie rs. 2,000, Towarzystwu dobroczynności dla chrześcjan w Piotrkowie rs. 55,100, Towarzystwu dobroczynności w Radomiu rs. 12,000 i kościołowi parafjalnemu w Piotrkowie rs. 400.

= Rozszerzenie działalności.

Kasa pożyczkowa przemysłowców lubelskich postanowiła udzielać pożyczek na zastaw przekazów kolejowych.

Dla wielu przemysłowców i kupców będzie to stanowiło wielką dogodność.

= Brylantowe wesele.

Pod Łaskiem zamieszkuje para sędziwych jubilatów, państwa Myszkowskich, którzy w tym czasie obchodzili brylantowe wesele.

Urodzeni w r. 1797-ym, pobrali się w Kaliszu w r. 1817-ym.

Młoda para zajmuje się dotąd pracą ręczną.

= Losy emigracji.

W swoim czasie donosiliśmy, iż kilkadziesiąt rodzin włościańskich z gubernji radomskiej dobrowolnie przesiedliło się w okolice Tomska, w nadziei szybszego powiększenia swojego mienia.

Obecnie *Wiek* podaje z listu ks. Skibniewskiego wiadomość, iż z 20-tu rodzin, przybyłych do Syberji, 3 zatrzymały się w Omsku, 7 pozostało w wiosce pod Tomskiem, reszta zaś bądź rozproszyła się w nieznane strony, bądź powróciła do rodzinnego powiatu—w koneckie.

= Popłoch.

W zeszłym tygodniu w Częstochowie w teatrze wszczął się popłoch wywołany oberwaniem się deski, do której przymocowane były lampy.

Grano „Chatę za wsią"; deska uderzyła tak mocno p. Czarli, iż artystka ta zemdlała.

Dzięki zachowaniu się publiczności popłoch nie trwał długo i przedstawienie odbyło się dalej spokojnie.

= Samobójstwo.

W Kielcach wywołał ogólną sensację wypadek samobójstwa młodego porucznika K., którego rodzina mieszka w Petersburgu.

Młody K. starał się, jak donosi *Gaz. kiel.*, o rękę córki jednego z miejscowych urzędników sądowych i otrzymawszy odmowę odebrał sobie życie.

ZE ŚWIATA.

✕ **W Galicji** członkowie Towarzystwa rolniczego w Jaśle, działającego w 3-ch powiatach: jasielskim, krośnieńskim i gorlickim, zawiązali komitet finansowy, celem cząstkowej rozprzedaży akcyj „banku ziemskiego". Podobne komitety mają powstać i w innych powiatach.

✕ **W Krakowie** zmarł Jan Kornecki, b. żołnierz polski, przeżywszy lat 72.

✕ **Zmarł** w Jabłonowie ś. p. Roman ks. Czartoryski, obywatel wielce zasłużony w rocznikach Poznańskiego i Galicji, jeden z założycieli *Kur. pozn.*, osobistość wielce wpływowa i szanowana.

✕ **We Lwowie** umarł w 78-ym roku życia Jan Wieczyński, jeden z najstarszych i najbardziej szanowanych obywateli tego miasta.

✕ **Dobra Wielkie i Małe Krzycko**, należące do spadkobierców hr. Rzyszczewskiego, według doniesień dzienników niemieckich, zostały ofiarowane komisji kolonizacyjnej. Dobrami zawiadują książęta Antoni i Janusz Radziwiłłowie, jako opiekunowie nieletnich.

✕ **W Gdańsku** cofnięto kilka nakazów banicyjnych, dotyczących kupców zbożowych.

✕ **Dwa salony polskie** w Paryżu gromadzą obecnie liczny zastęp ludzi nauki i sztuki—hr. Marji Branickiej i hr. Mikołajowej Potockiej. Opisał je niedawno sprawozdawca *Figara*, p. Etienne.

✕ **Obraz Munkaczego** „Chrystus przed Piłatem" nabył bogacz amerykański, Jan Wanemaker z Filadelfji, za 120,000 dolarów.

✕ **Żona Bülowa**, wirtuoza, niegdyś artystka teatru w Meiningen, z pochodzenia polka, ma wystąpić w „Mazepie" na scenie lwowskiej na cel dobroczynny.

✕ **3,000** drukarzy prosi się w Niemczech daremnie o pracę. Z tego powodu radzą pisma fachowe ograniczyć liczbę uczniów drukarskich, których jest dotąd 10,000. Towarzyszów sztuki drukarskiej liczą Niemcy 25,000.

✕ **W tece Alberta Lindnera**, słynnego dramaturga niemieckiego, cierpiącego od pewnego czasu na obłęd, znalazło się kilka bardzo dobrych utworów, nieznanych dotąd nikomu. Utwory te postanowili przyjaciele nieszczęśliwego poety wydać ozdobnie i rozprzedać na korzyść jego rodziny.

✕ **Littre'mu**, słynnemu uczonemu francuskiemu, nie udała się jego rodzina. Zajmując się... nauczaniem ludzkości, zapomniał o swoich dzieciach, któremi opiekowała się matka, gorliwa katoliczka. I stało się oto, że po śmierci ojca wykupiły własne dzieci Littre'go jego dzieła i... spaliły je razem z pozostałemi rękopisami. O dziwnym tym wypadku donosi jeden z dzienników paryskich.

✕ **Alfons Daudet** przerobił swojego „Roumestana" na scenę i wystawia go w tych dniach w „Odeonie". Przy tej okazji przypomina *Figaro*, że do portretu Roumestana pozował Daudetowi Leon Gambetta. Naczelnik opozycji francuskiej miał z tego powodu żal do powieściopisarza, z którym łączyły go stosunki ściślej przyjaźni. Długo nie mówili z sobą, Gambetta i Daudet, aż ich Hébrard pogodził. Daudet wytłómaczył Gambecie, że nie kopjował go wcale, bo gdyby to był chciał uczynić, byłby go inaczej sportretował. Gambetta zadowolnił się tem wytłómaczeniem i podał Daudetowi pierwszy rękę.

✕ **Kwiaty** wypędza najświeższa moda paryska z buduarów damskich. Paryżanki nie noszą od kilku dni kwiatów ani na kapeluszach, ani na sukniach balowych. Nawet dziewczęta nie stroją już główek kwiatami.

✕ **Verdi'emu** udzieliło miasto Medjolan po wystawieniu „Otella" obywatelstwo honorowe przez aklamację.

✕ **Królowa włoska reporterem.** Na jednym z balów dworskich w Rzymie przedstawiono królowi Humbertowi między innymi także kilku reporterów, którzy przybyli na zabawę jako sprawozdawcy. Król zapytał jednego z nich: „Co sprawi panu w dzisiejszem sprawozdaniu najwięcej trudności?"—„Opis tualet, n. panie"—odparł reporter.—„Jeżeli panu o to idzie, to może panu żona moja pomódz." I przedstawiwszy reportera królowej Małgorzacie, odezwał się król: „Pomóż temu panu, bo nie da sobie rady." Królowa zgodziła się na ten żart i podyktowała reporterowi dokładny opis główniejszych tualet, nie wyjąwszy swojej.

✕ **Sekundycje Leona XIII go** odbędą się d. 31-go grudnia r. b., gdyż w dniu tym w r. 1837-ym uzyskał papież święcenia kapłańskie, jak informuje obecnie biskup z St. Pölten, prostując datę mylną, którą był dzień 23-ci grudnia. Święceń kapłańskich udzielił ówczesnemu Joachimowi Pecci'emu kardynał-wikarjusz Karol Odescalchi.

✕ **Na odbudowanie Alkazaru** w Toledo, który, jak wiadomo, spłonął doszczętnie, przeznaczył rząd hiszpański miljon lirów. Alkazar ma stanąć w całe swojej dawniejszej okazałości.

✕ **Znany turecki** dziennikarz i literat, Beszir Fuat Bey, współpracownik *Hakikatu*, tłómacz Voltaire'a i Wiktora Hugo, odebrał sobie życie za pomocą przecięcia żył. Znieczuliwszy sobie najpierw odnośne miejsca za pomocą kokainy, przeciął nożyczkami żyły na karku i na rękach i czekał spokojnie na śmierć, spisując przytem na kartce wrażenia swoje. „Odbyłem operację bez wszelkich boleści, czułem tylko podczas ubiegania krwi mocne palenie w całem ciele—pisał Beszir Fuat—jest to rodzaj śmierci bardzo przyjemny. Podnoszę ramię, aby przyśpieszyć upływ krwi. Czuję, że mdleję..." Gdy służba zawołała lekarzy, dogorywał właśnie samobójca.

✕ **W Konstantynopolu** umarł przy końcu ubiegłego miesiąca derwisz Alif Baba, w wieku 110 lat. Był on naczelnikiem t. zw. „wyjących" derwiszów.

✕ **W Tomsku** jeden z artystów dramatycznych trupy miejscowej, gdy mu z roli wypadło uderzyć kogoś na scenie, uczynił to z taką energją, że towarzysz bronić się musiał. Przyszło między aktorami do zażartej walki, skutkiem czego zasunięto kurtynę. Policja rozbroiła walczących, których poranionych odstawiono do szpitala. Takie to bywają następstwa zbytecznego przejęcia się swoją rolą. Wiadomość tę podaje *Sybirskij wiestnik*.

✕ **W mieście Garsten**, w Styrji, umarł starzec, który odebrał w życiu swojem... 30,000 batów. Człowiek ten, nazwiskiem Dorfner, uciekł w młodości swojej 13 razy z wojska, a schwycony za każdym razem jako dezerter, przechodził 13 razy przez rózgi. Biło go przy końcu 300-tu żołnierzy, a mimo to nie uległ ciosom.

✕ **Telefon** w służbie uczniów gimnazjalnych. Abiturjenci kolońskiego gimnazjum katolickiego, obawiając się egzaminów *maturitatis*, urządzili sobie potajemnie telefon, łączący gabinet profesorów z zakładem gimnastycznym. Za pomocą tego aparatu, podsłuchując podczas obrad nauczycieli, dowiedzieli się wszystkich tematów, wybranych na popis. Podstęp wydał się jednak i władza skasowała cały egzamin. Wszyscy gimnaziści przesiedzą jeszcze rok w szkole za oryginalny swój pomysł.

Nekrologja.

† Ś. p. Marja z Jastrzębskich **Wołowska**, po ciężkich cierpieniach, przeniosła się do wieczności w dniu 19-ym lutego 1887 r., przeżywszy lat 26. W ciężkim smutku pozostały mąż z dwojgiem dzieci i rodziną zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 22-im lutego, to jest we wtorek, o godzinie **9-ej i pół** zrana w kościele św. Antoniego (po-reformackim) przy ulicy Senatorskiej, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie **3-ej** po południu na cmentarz powązkowski. 2—622—

† Ś. p. Eufemja z Cerchów **Majer**, po długiej i ciężkiej słabości przeżywszy lat 36, opatrzona św. sakramentami w dniu 20 lutego przeniosła się do wieczności. Pozostały w nieutulonym smutku mąż po stracie najlepszej żony i matki zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające we wtorek, tj. dnia 22-go lutego o godzinie **10-ej** zrana w kościele na Pradze, a następnie o godzinie **4-ej** po południu na wyprowadzenie zwłok na cmentarz kamionkowski. —633—

† Ś. p. Apolonja **Gąsowska**, po długiej i ciężkiej chorobie zmarła w dniu 20-ym lutego 1887 r. Stroskana rodzina zaprasza przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 22-im b. m., to jest we wtorek o godzinie **11-ej** zrana w kościele św. Aleksandra, i pogrzeb w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie **1-ej** z południa na cmentarz powązkowski. —630—

† Ś. p. Marja ze Szmidtów **Majewska**, wdowa po obywatelu m. Warszawy, po krótkiej lecz ciężkiej słabości, opatrzona św. sakramentami, zmarła w dniu 19-ym lutego 1887 r., przeżywszy lat 50. Pozostałe córki, zięciowie i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 22-im lutego, to jest we wtorek o godzinie **9-ej i pół** zrana, w kościele św. Anny (po-bernardyńskim), a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie **5-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —623

† Ś. p. Wiktor **Zabawski**, subjekt handlowy, opatrzony św. sakramentami, przeżywszy lat 25, zakończył życie dnia 20-go lutego 1887 r. Wyprowadzenie zwłok z domu № 65 przy ulicy Leszno na cmentarz powązkowski nastąpi w dniu 22-im lutego, to jest we wtorek o godzinie **2-ej** po południu. Na ten smutny obrzęd stroskani rodzice zapraszają krewnych, kolegów i przyjaciół. Nabożeństwo odbędzie się w oktawę. —625—

† Ś. p. Adela **Knobloch**, córka ś. p. Wilhelma dyrektora fabryki chemicznej i Marji Karoliny z Frombergów, po długie i ciężkich cierpieniach, przeniosła się do wieczności dnia 19-go lutego 1887 roku, przeżywszy lat 19 W głębokim smutku pogrążona matka wraz z braćmi i ciotką zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na pogrzeb dnia 22-go lutego, to jest we wtorek o godzinie **1-ej** z południa z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Mylnej na cmentarz tegoż wyznania odbyć się mający. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —220—

† Ś. p. Zygmunt **Wałecki** zmarł w wieku lat 68, w Starej-Wsi (pow. krasnostawskim) w dniu 18 lutego r. b. Pozostała wdowa z dziesięciorgiem sierot zaprasza kolegów i przyjaciół zmarłego na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w Warszawie w kościele św. Anny (po-bernardyńskim), we środę, to jest dnia 23-go lutego r. b., o godzinie **9-ej i pół** zrana. —624—

† W dniu 22-im lutego r. b., to jest we wtorek, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, odbędzie się nabożeństwo żałobne o godzinie **10-ej** zrana za duszę ś. p. Marji z Michałowskich **Stępińskiej**, jako w rocznicę jej śmierci, na które zaprasza się życzliwych. —620

† We wtorek, to jest dnia 22-go lutego, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Anieli z Piotrowskich **Kozłowskiej**, odbędzie się żałobne nabożeństwo, o godzinie **10-ej i pół** zrana w kościele św. Krzyża, na które pozostały mąż z córeczką zaprasza rodzinę, przyjaciół i znajomych. —604

† W dniu 22-im lutego r. b., to jest we wtorek, w kościele św. Aleksandra odbędzie nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Ottona **Starzyńskiego**, mecenasa, o godzinie **10-ej** rano, na które pozostała żona i dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —616—

† W dniu 22-im lutego 1887 roku, to jest we wtorek, o godzinie **8-ej** zrana w kościele powązkowskim odprawioną zostanie msza święta za duszę ś. p. Józefa **Krzyżanowskiego**, a to z legatu przez niegdy Józefa Krzyżanowskiego uczynionego,—o czem rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia. —221—

† Dnia 24-go lutego r. b., to jest we czwartek, jako w piątą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Władysława Emanuela księcia **Lubomirskiego**, odbędzie żałobne nabożeństwo o godzinie **10-ej i pół** rano w kościele św. Aleksandra. —594

Z Cesarstwa.

Opublikowanie angielskiej księgi błękitnej rzuca wiele światła na działalność polityków londyńskich i berlińskich, co też nastręcza *Moskowskim wiedomostiom* sposobność do wypowiedzenia kilku uwag o rokowaniach posła angielskiego w Berlinie z hr. Herbertem Bismarkiem. „Rząd angielski znużony podziemną robotą, zamierzył nakłonić mocarstwa do prostego i otwartego działania na rzecz restauracji Battenberga, a to wbrew Rosji. Na taką propozycję zrobioną przez posła angielskiego, hr. Herbert Bismark odpowiedział, że ojciec jego przy obecnych warunkach nie uważa za stosowne działać prosto i otwarcie. Wybrano więc sposób postępowania nie prosty i nie otwarty, który trwa dotychczas, jeżeli nie w celu restauracji Battenberga w Bułgarji, ponieważ, jak to widać z wynurzeń księgi błękitnej, on sam w obawie o swoje życie powracać tam nie pragnie, to przynajmniej aby nie dopuścić zbliżenia się Bułgarji do Rosji i podtrzymać tam władzę nieprzyjaznej jej szajki, której jeżeli nie wprost to przynajmniej pośrednio przyznaje się znaczenie rządu prawowitego, mającego dobre zamiary i odpowiadającego interesom narodu. Czyż opinja publiczna europejska i teraz jeszcze nie zrozumie sromotnego błędu, w którym przez czas tak długi trzyma ją polityka, nie pogardzająca dla dopięcia swoich celów żadnemi środkami i działająca oszukaństwem i podziemnemi drogami tam, gdzie nie można działać otwarcie i prosto."

„Przygotowania prawie ukończone, piszą *Petersburskija Wiedomosti* — materjał palny zgromadzony

nadszedł czas do podłożenia ognia. Deputaci bułgarscy podobno już wyjechali z Konstantynopola, z powodu niepowodzenia układów. Pogłoska ta wydaje się zupełnie prawdopodobną. Oprócz ogólnych przyczyn powodujących niemożliwość innego rezultatu układów, prócz ujemnego, pogłosce tej dodaje prawdopodobieństwa wiadomość z Sofji, że tam spodziewano się powrotu deputatów jeszcze w końcu upłynionego tygodnia. Odjazd ten łatwo zrozumieć: stosunki między Portą a Bulgarją muszą się z każdym dniem pogarszać. W suche siano bałkańskie rzucono już zapałkę. *Times* obłudnie zawiadamia publiczność, że bułgarzy, niezadowoleni z gotowości z jaką Turcja weszła w kolej polityki rosyjskiej, przez zemstę podburzają Macedonję. Jest to naturalnie nieprawda: bułgarzy tak samo są *niezadowoleni* z Turcji, jak się stali *niezadowolonymi* z Rosji od czasu rządów Stambułowa. I teraz też tak samo, jak poprzednio względem Rosji, znajdą się względem Turcji w położeniu szkap, na których do walki wyjeżdżają pikadorzy austro-angielscy. Nie dziś, to jutro usłyszymy o krwawych starciach w Macedonji, ale w tem bułgarzy macedońscy nie mają nic do czynienia: major Trotter zrobił swoje. Powróciwszy z wycieczki do Macedonji promieniał radością: wszystko doskonale idzie —mówił do swoich przyjaciół w Konstantynopolu. Major Trotter miał się z czego cieszyć: siano okazało się dostatecznie suchem i natychmiast się zajęło. Zaledwie ajent angielski powrócił na miejsce urzędowania, a oto zaraz zaczęły nadchodzić wiadomości, że w Macedonji coś niedobrze. Wysłany tam von der Goltz basza znalazł się zmuszonym do ogłoszenia stanu oblężenia w tej prowincji. Co się tam dzieje pod tym na głucho zabitym dachem stanu oblężenia? Powiadają o przygotowawczej rzezi. Rzecz pewna, że Macedonji sądzonem będzie odegrać tę samą rolę, jaką przed 10-ciu laty wypadło odegrać Hercegowinie. Ale jak zupełnie inny dziś moment! W roku 1877-ym burzyła się słowiańszczyzna wydzierająca się z pod jarzma tureckiego z wiarą w sympatje Rosji i z nadzieją jej potężnej obrony. Teraz macedończycy podniosą też samą chorągiew, ale hasło na niej napisane jest podyktowane przez wrogów Rosji, i ratunku będą oczekiwali od Austrji i Anglji. My jednak nie wierzymy w udanie się tego planu: wszystkie te domki z kart, zbudowane przez dyplomację, runą za pierwszym podmuchem burzy. Ale o tem mówić byłoby przedwcześnie. Poczekajmy na rozwój wypadków."

Nowosti robią przeciwnikom rejencji bułgarskiej zarzut, że podczas kiedy Stambułow i jego przyjaciele okazują energiczną działalność i rozsyłają po dworach europejskich deputację, usiłującą przekonać je, że cała Bułgarja jest niechętną życzeniom Rosji, oni tymczasem nie robią nic. Tymczasem z korespondencyj nadsyłanych do poważnych organów francuskich, można się przekonać, jak wielką jest liczba bułgarów nie podzielających złudzeń Stambułowa i Mutkurowa. „I czemuż milczą? Być może, że w tem leży największy grzech narodu bułgarskiego. Bierne jego zachowanie się może łatwo doprowadzić znowu do nowej katastrofy. Jeżeli prawdziwą jest wiadomość, że Bułgarja znajduje się znowu w przededniu nowej rewolucji, jeżeli wybuchnie tam wojna domowa, to któż będzie temu winien, jeżeli nie ci bułgarzy, którzy posiadając wpływy w kraju, pozwolili rozporządzać jej losem garstce fanatyków albo przywłaszczycieli? W każdym razie zawichrzenia wewnętrzne, gdyby tylko przybrały większe rozmiary, zmuszą najbardziej interesowane mocarstwa do wyjścia z położenia wyczekującego. Na nieszczęście najbliższą Bułgarji jest armja turecka i dlatego przewidywać można, że jeżeli rzeczy dojdą aż do okupacji, pierwszemi w granicach bułgarskich ukażą się wojska odwiecznego wroga chrześcjan w ogólności, a bułgarów w szczególności."

Z ostatniej poczty.

Z powodu prowadzenia agitacji wyborczej w duchu socjalistycznym uwięziono przed kilkoma dniami w Poznaniu dwóch robotników; jeden z nich nazywa się Grochowski. Pod tym samym zarzutem uwięziono w Berlinie robotników polskich Witkowskiego i Merkowskiego.

Koadjutor alzacki Stumpf powiada w liście do proboszcza wydanym z powodu manifestu wyborczego ks. Simonisa: „Boleśnie mi jest zauważyć, że manifest wyborczy nie odpowiada ani życzeniu Ojca św., ani instrukcjom, jakich osobiście przed dwoma tygodniami z rozkazu Ojca św. udzieliłem.

W samem przededniu wyborów niemieckich *Kreuz Zeitung*, orędowniczka idei rządowych pisze: Dzisiaj nie jest już rzeczą równie pewną, jak w dniu 14-tym stycznia, że przyjęcie siedmiolecia zgodnie z wyrażeniem się marszałka Moltkego utrzyma pokój. *Post* pisze: Jeżeli alarmy wojenne ostatnich tygodni były tylko manewrem wyborczym, to byłaby nim także nowela wojskowa. A jednak potrzeba ją uważać za wyraz bardzo już poważnego położenia, stworzonego przez inne wypadki, które podsycić mogły chętkę francuzów do rozpoczęcia wojny odwetowej.

Wydany w d. 19-ym b. m. dekret rządu niemieckiego o poborze rekruta na rok bieżący uwzględnia już *a priori* wyższą cyfrę armji, zawartą w projektowanej a nieprzyjętej dotąd noweli. Widocznie ks. Bismark jest pewnym, że przyszły parlament ją uchwali.

Standard podaje wiadomość widocznie tendencyjną, jakoby Niemcy zażądać miały niebawem od Francji, aby zobowiązała się do neutralności w razie wydarzeń wojennych w innej stronie. Obrany w ten sposób *casus belli* byłby naturalnie tylko pozorem mającym na celu zaczepienie Francji. Jeżeli ks. Bismark stoi dotąd na stanowisku swojej ostatniej mowy w parlamencie, musiałby unikać wyzywania w ten sposób przeciwnika, chyba że pragnie wojny i zamierza zaczepić Francję.

Opinione utrzymuje, że hr. Robilant prowadzi istotnie układy z Niemcami i Austrją o odnowienie przymierza pomiędzy trzema państwami na podstawie zupełnej równorzędności, tudzież gwarancji przeciw naruszeniu sfery interesów każdego z państw.

Arcybiskupi irlandzcy Croke i Walsh wzywają katolików tamtejszych do odmowy płacenia nietylko czynszu dzierżawnego, ale i wszystkich podatków w ogóle. W ogóle terroryzm ze strony ludności wzrasta. W piątek pod oknami sędziego Denn w Kildysert (w hrabstwie Clare) znaleziono dwie bomby dynamitowe z zapalonemi lontami. Bomby miały wybuchnąć podczas obiadu, na którym znajdować się miało kilku wyższych urzędników.

Kairski dziennik urzędowy powiada: Ponieważ niektóre mocarstwa postawiły nie dające się przyjąć warunki przyzwolenia swojego na zniesienie pańszczyzny, rząd egipski widział się zmuszonym do odstąpienia od tego planu, uznaje on wszakże konieczność tej reformy i zapytał w tym celu o radę Anglji, która podziela najzupełniej jego opinję, poczem poczyniono kroki celem spłacenia uskuteczniających robót.

Kongres waszyngtoński przyjął bil zabraniający wielożeństwa sekcie mormonów.

TELEGRAMY
„KURJERA WARSZAWSKIEGO".

(Otrzymane w dniu wczorajszym.)

Lwów 20-go lutego. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Poczyniono już wszelkie przygotowania do budowy nowej kolei z Dembicy do Nadbrzezia.

Belgrad 20-go lutego. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Podanie się ministra wojny, jen. Horwatowicza, do dymisji, spowodowanem zostało przez to, że z pięciu jenerałów dywizji, którym dano do rozpatrzenia wypracowany przez ministra wojny plan reorganizacji armji, trzech oświadczyło się przeciw niemu, podobnie jak i rada ministrów.

Bukareszt 20-go lutego. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) *Ajencja Havasa* zaprzecza doniesieniom dzienników w Bukareszcie, jakoby poseł rosyjski w Bukareszcie Chitrowo doręczył rządowi rumuńskiemu notę, która powiada, że Rosja dopuszcza tylko neutralność rozbrojonej armji rumuńskiej i żąda niezwłocznego rozbrojenia. (*Aj. półn.*)

Petersburg 20-go lutego. (*Tel. Aj. półn.*) — W dniu dzisiejszym uniwersytet tutejszy obchodził 69-tą rocznicę swojego założenia. Na uroczystości obecni byli minister oświecenia, jego towarzysz, kurator wraz z swoim pomocnikiem, prezydent miasta, metropolita moskiewski, wyższe duchowieństwo oraz wielu dostojników. Mowy odczytali: profesor Pozdniejew „O stosunkach Rosji z Chinami" i docent Morozow o Puszkinie. Według sprawozdania uniwersytet ma studentów oraz wolnych słuchaczów 2127, profesorów i lektorów 150. Przyznano medali złotych trzy, srebrnych jedenaście. Profesor Tagancew wybrany został honorowym członkiem uniwersytetu.

(Otrzymane dziś.)

Wiedeń 21-go lutego. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — W kołach dobrze poinformowanych tak przedstawiają sytuację, o ile chodzi o stosunek Niemiec i Francji: Gorączkowe zbrojenia się, natomiast w sprzeczności z niemi jaknajlepsze stosunki dyplomatyczne.

Berlin 21-go lutego. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Cesarz Wilhelm przyszedł do zdrowia.

Berlin 21-go lutego. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Wczoraj z powodu agitacji wyborczej kilkakrotnie zetknęli się robotnicy z policją. Dokonano aresztowań.

Berlin 21-go lutego. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Natłok przy urnach wyborczych ogromny. Zdaje się, że Berlin wybierze samych kandydatów opozycyjnych. Wczoraj przez cały dzień trwały zgromadzenia wyborcze, z których wiele władza rozwiązała. Dla Richtera i Virchowa urządzono szereg owacyj.

Darmstadt 21-go lutego. (*Tel. Aj. półn.*)— Książę Aleksander Battenberg powrócił wczoraj ze swojej wycieczki za granicę i zachorował na febrę.

Petersburg 21-go lutego. (*Tel. Aj. półn.*) — Wczoraj w obserwatorjum w Pulkowie obchodzono pięćdziesięcioletni jubileusz dyrektora Struvego. Najjaśniejszy Pan w uznaniu zasług naukowych i długoletniej służby, obdarzył jubilata rangą rzeczywistego tajnego radcy. Otrzymano wiele telegramów i listów z powinszowaniem, a w tej liczbie od Wielkiego Księcia Aleksego Aleksandrowicza, Wielkiej Księżny Katarzyny Michałówny, ministra spraw wewnętrznych, ministra spraw zagranicznych, ministra komunikacyj i wielu wysoko postawionych osób, dalej od uniwersytetu kazańskiego i od Towarzystwa badaczów przyrody, które wybrało Struvego swoim członkiem honorowym; od rozmaitych instytucyj i towarzystw przybyły deputacje z powinszowaniami.

Petersburg 21-go lutego. (*Tel. Aj. półn.*)— Wczoraj w Petersburgu odbyło się uroczyste otwarcie pierwszego teatru ludowego, zbudowanego kosztem fabrykantów i właścicieli zakładów przemysłowych.

Petersburg 21-go lutego. (*Tel. Aj. półn.*) — *Petersburskija wiedom.* słyszały, że ostateczne zadecydowanie kwestji obłożenia podatkiem nafty i wyrobów z niej postanowiono odłożyć przynajmniej na dwa lub trzy lata.

GIEŁDA.

Warszawa dnia 21 go lutego 1887-go r.

Ważny jest dzień dzisiejszy, dzień wyborów do parlamentu niemieckiego, których rezultat zdaniem wielu, zadecydować ma o wojnie lub pokoju. Wskutek zapewne niepewności jak dotąd tego rezultatu szacowania poranne były bardzo wątpliwe i niewyraźne. Jedni szacowali 184, to jest kurs sobotni bezzmienny i wyżej, podczas kiedy inni cofali się z ofiarnicami do 183.75, 183.50... Giełda nasza w niepewności tej trzymała się stosunkowo do kursu sobotniego dosyć mocno, później żywsza podaż do pewnych ustępstw skłoniła.

Za weksle długoterminowe na Berlin 54.70 żądano bez obrotu, krótkoterminowe 54.60—z początku płacone były po 54.55, 54.50, później $54.47\frac{1}{2}$ i 54.45—przy obrocie ogólnym nie zbyt silnym.

Na pomniejsze miasta niemieckie krótkoterminowe weksle po 54.35 oddawano.

Na Londyn 11.05 żądano, 11.04 płacono.

Na Paryż bez ruchu 44 w żądaniu.

Na Wiedeń 86.70 i 86.80 płacono, przy żądaniu 86.90.

Listy likwidacyjne 94.90 i 94.60 w żądaniu; mniejsze po 94.40 kupowano.

Pożyczki wschodnie 98.90 w żądaniu — z powodu podniesienia się kursu w Petersburgu.

Listy zastawne ziemskie serji I 101, po 100.80 płacić chciano. Serji II, III i IV 100.75, przy chęci płacenia 100.40. Serji V 100.25 w żądaniu, tranzakcje dokonane zostały po 100.10 i 100.16, przy chęci płacenia 100.

Listy zastawne miejskie 99.50 za I, 98.90 za II i 98.40 za III i IV-tą — te ostatnie po 98 płacić chciano.

Obligi 95.80 i 95.25.

Listy łódzkie 96.25, 95.65 i 95.50.

Listy wileńskie 5-procentowe 94.15.

Z akcyj notowano: handlowe po 340 poszukiwane, dyskontowe po 293 w żądaniu, ubezpieczeniowe po 192 płaconoby. Akcje fabryki cukru Częstocice po 125 płacić chciano. Kilka sztuk akcyj fabryki stali po 925 kupiono.

Godzina 12-ta. — Usposobienie niepewne, Ruch żaden.

Sprawozdanie z targu zbożowego

na placu Witkowskiego, dnia 21-go lutego 1887 r.

Dzisiejszy targ zbożowy był dosyć ożywiony.

Dostawy dosyć znaczne. Pszenicy dostawiono 800 korcy tak z fur jako też z próbek.

Niemniej jednak usposobienie było niewyraźne—kupowano i pszenicę wprawdzie lecz główny pokup zwracał się do żyta.

Za pszenicę wyborową płacono 8 rs., białą 7.95, pstrą 7.80 w niewielkich ilościach.

Żyta również 880 korcy.

Płacono za wyborowe 5 do 5.05, średnie 4.70 do 4.80.

Z próbek ofiarowano dwa wagony wyjątkowo dobrego ziarna. Do tranzakcji jednak nie doszło, z powodu zbyt wysokich żądań, na które nabywcy zgodzić się nie chcieli.

Jęczmienia 120 korcy przedstawiono — żądano 4.65 lecz nie znalazł się amator.

Owsa ceny wyższe przy mniejszym dowozie.

150 korcy rozprzedano po 2.60, 2.70, 2.85 do 3 rs. i 3.15.

Grochu cukrowego małą partyjkę sprzedano po 6.75.

Gryki 130 korcy w kilku gatunkach. Płacić chciano po 4 rs., lecz posiadacze ceny tej akceptować nie chcieli.

Siana i słomy nie było wcale na targu.

— ***Podziękowanie.*** Za sumienne i nader pracowite wykończenie haftu do munduru sądowego Państwu ***Zalewskim z ul. Freta nr 11***, składam podziękowanie.—***J. Jaśk.....*** (618)

Warszawskie Towarzystwo Muzyczne.

Program większego 4 (256) wieczoru muzycznego. We środę d. 23-go lutego 1887 r.

Część I. 1) Uwertura z op. Fidelio— Beethoven, wyk. orkiestra Towarzystwa. 2) Koncert C-mol— Beethoven, wykona p. Kania, z towarz. orkiestry. 3) Arja z op. Dinorah—Meyerbeer, odśpiewa panna Stanisława Bakszewicz. 4) a) Nocturne—Chopin. b) Mazurek — Kania, odegra pan Kania.

Część II. 5) Vogue la galère—Noskowski, wykona orkiestra. 6) a) Nie wypada — Hajota. b) Niczego— Gawalewicz, wypowie panna Czaki. 7) a) Le soir. b) 3-me Valse de salon—Kania, odegra p. Kania. 8) a) Arja pazia z op. Wesele Figara—Mozart. b) Niepokój — Schubert, odśpiewa p. Bakszewicz. 9) Kołomyjka—Noskowski, wykona okiestra. Początek o godzinie 8-ej wieczorem. Wejście wyłącznie od strony teatru Wielkiego. 219

CYRK CINISELLI

truppa ***Alb. Schumanna.*** Codziennie ***Wielkie Przedstawienie.*** Szczegóły w afiszach. Początek o godz. 8-mej. (34

— Dr ***Zygmunt Srebrny*** powrócił z zagranicy i przyjmuje z chorobami gardła, nosa i uszów od 3—6 po południu. Królewska 45. (560

— Dr ***Turkiewicz,*** Hoża nr 28. Leczenie ***massażem*** od 4 do 6 godziny. (533)

— ***Reumatyzmy*** leczą się skutecznie kąpielami igliwiowemi, wydawanemi codziennie w ***Zakładzie leczniczym.*** Obożna 5. (7)

— Dr Dentysta ***Henryk Erlich,*** b. asystent Dra Wagencheima, ***dentysty Jego Cesarskiej Mości,*** wstawia sztuczne zęby po rs. 2, podług metody paryskiej, uznanej powszechnie za najlepszą. Przyjmuje od 10—5-ej, Nowy-Świat nr 66, naprzeciw Świętokrzyskiej. (621)

Korzystne pomieszczenie.

Potrzebna zaraz suma rs. 10 do 13 tysięcy rs. na I-y numer warszawskiej nieruchomości, położonej w środku miasta, na której nie ma pożyczki Towarzystwa kredytowego m. Warszawy. Wiadomość u p. Bulewskiego w ***kancelarji rejenta Skabiczewskiego,*** pośrednictwo wyłącza się. 595

5,000 rs. potrzebne są zaraz na 2-gi numer hipoteki dużego domu w miejsce spłaconych 20,000 rs. Oferty w kantorze Kur. Warsz. T. R. 5,000. (610

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 21-go lutego 1887 r.

Weksle:	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	14 60	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	11 05	—.—
Paryż 100 franków „ „	44 —	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	86 90	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	101.—	100 80
„ „ „ m.	101.—	100.80
Listy zast. m. Warsz. ser. I	99.50	—.—
„ „ „ II	98 90	—.—
„ „ „ III	98 40	98.—
„ „ „ IV	98 40	98.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	96.25	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	94.90	—.—
„ „ „ małe	94 60	—.—
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodn. rs. 100	98 90	—.—
II „ „ rs. 100	98 90	—.—
III „ „ rs. 100	98 90	—.—
Listy wileńskie długot. . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	95.50	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-teresp.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz.	—.—	340.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	293.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	192.—
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilp., Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. przędz. Zawierc.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

(Po potrąceniu podatku skarbowego.)

Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 77¾
Od Listów z. m. Warszawy kop. 184¾
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 145¼
Od Listów likwidacyjnych kop. 84½
Od Obligów m. Warszawy kop. 168¾

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 21-go lutego 1887 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	780	—
„ „ biała . . .	—	—	795	—
„ „ wyborowa .	—	—	800	—
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	500	505
„ średnie	—	—	470	480
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	465
Owies . . . . . 142 f.	—	—	260	315
Gryka . . . . . 202 f.	—	—	400	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	675
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . .	—	—	—	—
„ solone pud	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Cena okowity.

z dnia 21-go lutego 1887 r.

Hurt. skład. wiadro rs. 8 kop. 05[6]

„ garniec rs. 2 kop. 62

KSIĘGARNIA, SKŁAD NUT i FORTEPIANÓW GEBETHNERA i WOLFFA.

otrzymała na skład główny następujące dzieła:

Akta historyczne do objaśnienia rzeczy polskich służące. Tom IX-ty (w dwóch częściach), zawiera: Kardynała Hozyusza Korespondencyj, tom II-gi, z lat 1551—1558.—Część I-a.—Kraków 1886.—Rs. 10.

Bieliński J. Dr. — Doktorowie Medycyny promowani w Wilnie. — Warszawa 1886.—Kop. 75.

Boisgobey F.—Czerwona Kamelja.—Powieść w 2-ch tomach—Warszawa 1887.—Rs. 1 kop. 50.

Chmielowski P.—Nasi powieściopisarze. — Zarysy literackie. Treść: J. I. Kraszewski; M. Czajkowski; H. Hr. Rzewuski; Z. Kaczkowski; J. Zacharyasiewicz; T. T. Jeż; H. Sienkiewicz.—Kraków 1887.—Rs. 5 kop. 20.

Cwierczakiewicz L.—Cokolwiek bądź chcesz wyczyścić czyli porządki domowe, przez autorkę, „Jedynych praktycznych przepisów", „365 Obiadów" i t. d.—Kop. 40.

Estreicher K. — Bibliografja. — Tom IX-ty, zeszyt 3-ci i 4-ty. (Wiek XIX).—Kraków 1887.—Rs. 3 kop. 60.

Feuillet O.—Bellah.—Romans.—Kop. 60.

Kirkor A. H.—Bazylika litewska.—Kraków 1886.—Rs. 1 kop. 20.

Korzon T.—Wewnętrzne dzieje Polski za Stanisława Augusta (1764—1794).—Badania historyczne ze stanowiska ekonomicznego i administracyjnego.—Tom IV-ty, część 2 a.—Kraków 1886.—Rs. 5.

Kozłowski St. G.—Albert Wójt Krakowski. Tragedja w 10-ciu obrazach wierszem, uwieńczona pierwszą nagrodą na konkursie imienia W. Bogusławskiego. Rs. 1 k. 50.

Krechowiecki A.—Starosta Zygwulski. Powieść historyczna 2 tomy.—Lwów 1887.—Rs. 2 kop. 50.

Kwartalnik Historyczny, organ Towarz: Historycznego we Lwowie pod redakcją Xawerego Liskego. — Prenumerata roczna: w Warszawie rs. 5, z przesyłką rs. 5 kop. 60.

Majewski E.—O pilniejszych potrzebach naszego języka naukowego i słownika zoologiczno-botanicznego.—Kop. 40.

Przyborowski W.—Marznące fale.—Powieść.—Kop. 90.

Tarnowski St.—Studja do historji literatury polskiej.—Pisarze polityczni XVI wieku.—2 tomy.—Rs. 6. 258r.

ZŁOTO i SREBRO

Kupuje, zamieniam i płacę najlepiej
Najtaniej sprzedaję różną Biżuterję.—**Obrączki dukatowe 94 próby** najtaniej.—Reperacje i odnawianie sreber szybko.
61 Nowy-Świat, 1-e piętro, mieszk. 15, (gdzie fotografja p. Brandel). 149R

Henryk Juwiler, jubiler.

Nowo-otworzony 287R

SKŁAD SIELAW

AUGUSTOWSKICH

przy ul. Rymarskiej № 16,

poleca Szanownej Publiczności zawsze świeże **sielawy** po cenach najprzystępniejszych.



OSTRYGI Holsztyńskie

codziennie świeże,

w Handlu Win i Delikatesów

Ant. Stępkowskiego,

Wierzbowa № 9. 12r

Z domu W. Rau № 5 przy ulicy Bielańskiej przeniesiony został

Skład towarów żelaznych i galanteryjnych

na ulicę Bielańską pod Nr 16.

do domu **JW. ZAWISZY,**

poleca wszystkie towary w najlepszych gatunkach a w szczególności

Okucia budowlane z fabryki Feliksa Źglinickiego,

w wielkim wyborze po bardzo nizkich cenach.

NB. Cenniki fabryczne przesyłają się franco.

Skład podejmuje się także przybijania okuć w Warszawie i na prowincji. 247

Od 1-go Lipca 1887 roku, jest do wynajęcia **przy ulicy Senatorskiej,** wprost kościoła

OBSZERNY SKLEP

z urządzeniem lub bez, do tego sklepu może być dodany jeden duży pokój, który się łączy ze sklepem.—**Wiadomość: w składzie Nici, Senatorska № 28.** 299R

SKLEP OBSZERNY

dający się podzielić, trzy pokoje i kuchnia razem lub częściowo, są do wynajęcia od 1-go Lipca 1887 roku, w domu № 100, na rogu ulicy Marszałkowskiej i Alei Jerozolimskiej.—Wiadomość u rządcy domu. 301

OBWIESZCZENIE.

Komisarz Kassy Miejskiej 2-go Ucząstku,

podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcję należności Skarbowych i Miejskich ruchomości a mianowicie: Rozmaite Meble, w dniu 16 (28) Lutego 1887 r. o godzinie 9-ej zrana, pod № 2439 przez licytację za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedane zostaną. 283r

Wprowadzone przez nas i znane od lat 10-ciu ze swoich prawdziwie wzmacniających własności,

„Vin de Santé" (Wino Zdrowia),

poleca chorym i rekonwalescentom

Specjalny Handel Win

F. Venulet & Comp.,

Długa № 49, wprost Nalewek, dawniej **Jan Stifft i Synowie,** (butelka rs. 2). 255R

OSTRZEŻENIE. 286

W Grudniu 1883 r. zgubiony został

BLANKIET WEKSLOWY

na summę do 3,200 rs. podpisany po rossyjsku in blanco, przez Barona Modesta syna Karola Karfa i zaopatrzony na odwrotnej stronie podpisem rossyjskim in blanco Marji córki Władysława Baronowej Karff. Ostrzega się aby nikt takowego wekslu jako żadnego znaczenia nie mającego nie nabywał, pod skutkami i odpowiedzialnością z prawa.

4r **DO SKŁADU**

STANISŁAWA BAUMANN,

przy ulicy Elektoralnej № 5,

naprzeciw Banku

nadszedł świeży transport

CEMENTU

PORTLAND ANGIELSKIEGO, Robinsa & Comp. w Londynie,

oraz inne marki Cementu angielskiego.

Cegły i Gliny ogniotrwałej,
Węgli kowalskich angielskich,
Tektury smołowcowej.
Rur glazurowych i dren.

Wydział zaliczeń na zastawy w Banku Dyskontowym Warszawskim podaje do wiadomości, że **licytacja** na kosztowności zastawione w Banku, a we właściwym czasie nie wykupione, rozpocznie się w dniu 1 Marca n. s. r. b., o godzinie 11-ej zrana w lokalu Banku. Postąpiony szacunek zaraz po przybiciu na ręce kierującego licytacją w całości niszczonym być ma. 234

Potrzebny jest zaraz wykwalifikowany

Subjekt

do sprzedaży ubiorów męzkich, mówiący po polsku i rossyjsku i któryby już w podobnym zakładzie przedtem pracował. **Oferty z podaniem rekomendacyj,** składać należy w Biurze Ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska № 26, pod lit. **L. K.** do 25 b. m. 331R

Kaucjonowane Biuro Nauczycielskie ANNY DAMERAU,

Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego placu, ma do umieszczenia **Guwernerów i Nauczycieli,** obojga płci tak krajowców jak i zagranicznych, **Bony** różnych narodowości i **Korepetytorów.** 263

Koniczynę czerwoną

białą, szwedzką, przelot, tymoteusz i t. p. **po najwyższych cenach kupuje** i prosi o oferty gotowych partyj

Skład Nasion K. Wasilewskiego

w Warszawie, 218R

ulica Miodowa № 18.

Nauka i wychowanie.

Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor, który od czwartej klasy gimnazjum utrzymywał się z korepetycji, poszukuje lekcyj lub korepetycyj, może przygotowywać na świadectwo dojrzałości, tak z języków starożytnych, jako i z matematyki. Szpitalna 4, mieszk. 16. 387

Potrzebna jest na wyjazd nauczycielka malowania na porcelanie. Bliższe szczegóły w zakładzie Miniewskiej od 3—5, Królewska 27. 417

Loteryjka historyczna w portretach, wykończoną została w nowem wydaniu i jest do nabycia w nowo otworzonym sklepie A. J. Wiśniakowskiego, Trębacka róg Nowo-Senatorskiej № 2. 17

Potrzebna nauczycielka muzyki, za osobny pokój umeblowany. Zastać można od 4—8. Graniczna № 10, m. 14. 2718

Nauczycielka z patentem udziela lekcyj. C. Przew. Złota 34, mieszk. 11. 2708

Nauczycielka posiadająca wyższy dyplom matematyki, udziela lekcye, korepetycje, oraz przygotowuje do gimnajzum. Marszałkowska 134, mieszkania 4. Balbina Imbryczek. 2074

Posady i prace.

U jubilera poszukuje miejsca uczeń. Oferty pod K. B. 325 do biura ogłoszeń, Senatorska 26. 392

Zdolny człowiek pragnie przyjąć obowiązek buchhaltera, korespondenta, rachmistrza, całodziennie lub na godziny. Wiadomość: Nowy-Świat № 61, od godziny 1—3 po południu. 2731

Młoda osoba, która ukończyła pensję, znająca języki: rosyjski, francuzki i niemiecki oraz muzykę, pragnie się umieścić do towarzystwa lub do dzieci. Chłodna 32, w prawej oficynie na dole. 2833

Zdolny introligator, katolik, potrzebny do fabr. Rüttger i Trendel, Nowo-Wielka 11.

Panna wydoskonalona w upinaniu sukien potrzebna zaraz. Orla 13. 381

Od św. Jana poszukuje zarządu domem, kaucja rs. 1500. Oferty proszę składać w administracji Kurjera L. P. 2621

Maszynistki i podręczne do dziurek potrzebne są zaraz za dobrem wynagrodzeniem. Złota 9, pracownia bielizny. 2644

Wojażerów do Rosji z kaucją 200 rubli poszukuje się za wysoką prowizją. Wiadomość: Krakowskie - Przedmieście № 27, mieszkania № 11. 2856

Rządca kawaler, który samodzielnie zarządzał majątkami i posiada świadectwa z takowych, bez wielkich wymagań, może znaleźć miejsce od 1-go Kwietnia. Oferty składać w kantorze Kurjera pod wyrazem: „Administrator.“ 2741

Uczeń do apteki pod Warszawą, z roczną mniej więcej praktyką, potrzebny natychmiast. Wiadomość: ulica Hoża № 5, mieszkania № 21. 2703

Poszukuje miejsca w zawodzie kupieckim za ucznia młody człowiek, ukończywszy 4 klasy na prowincji. Wiadomość: Freta 24, mieszkania 1. 407

Służący zaopatrzony w długoletnie świadectwa z pierwszorzędnych domów warszawskich, znajdzie odpowiednie pomieszczenie przy ulicy Włodzimierskiej № 9 nowy, 1-sze piętro. 2765

Owczarz młody, zdolny i znający się dobrze na swym fachu, poszukuje miejsca od 1-go Lipca 1887 r., zagraniczny, posiadający 10-letnie chwalebne świadectwo prowadzenia i sprawowania swego obowiązku. Adres: Podlesie, przez Koniecpol, Jan Michalski. 2878

Panna służąca znająca krawiecczyznę, posiadająca chlubne świadectwa, poszukuje miejsca. Oferty przyjmuje kiosk na placu Zielonym. 2879

Gospodyni niemka poszukuje miejsca do zarządu domu, znająca się na krawiecczyźnie i kuchni, mająca chlubne świadectwa. Wiadomość: Złota № 20, m. 1. 2880

Bona młoda, francuzka, poszukuje miejsca. Wiadomość Złota № 20, mieszk. 1. 2881

Panny podręczne do krawieczyzny potrzebne są. Nalewki № 13, mieszk. 33. 2874

Kupno i sprzedaż.

Koń wałach rosły, kary, lat 5, ujeżdżony, do sprzedania i liberja angielska nieużywana. Koszary huzarskie, 4 szwadron, Łazienki, stangret Kowalski. 2659

Sprzedaż stała starożytnych mebli, landszaftów i wiele innych przedmiotów, codziennie od 10 do 3-ej. Ulica Rymarska № 10, mieszkania 7. 2521

Pianino zagraniczne z wybornym głosem, tanio do sprzedania. Włodzimierska 2, mieszkania 6. 402

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Chmielna № 32 nowy, m. 9, pomiędzy Marszałkowską i Bracką. 2750

Meble salonowe: garnitur czarny i orzechowy, krzesła fantazyjne, biurko, stolik do kart, ottomana, szeslong, stoliczki, garnitur gabinetowy, do sprzedania, Mokotowska 59, róg Placu Ś-go Aleksandra, stróż wskaże.

Najtańsze biżuterje złote, srebrne i brylantowe, u jubilera Józefa Betchera, Marszałkowska 139. 266

Meble, różne garnitury, otomany, szeslongi, szafy, umywalnie i różne inne, sprzedaję po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście № 6, obok Kopernika, lewa oficyna, 2-ga sień, mieszk. 11. 2857

Meble: garnitur czarny i orzechowy, krzesełka fantazyjne, stoliczki, trema, szafy łóżka, kredens, stół jadalny, krzesła, otomana, kolumny, lustra, szeslong, biuro, bibljoteka, garnitur gabinetowy, szafki z lustrem, komoda, żardinierki, regulator, firanki, dywany, do sprzedania. Marszałkowska № 111, pomiędzy Złotą i Chmielną, pierwsze piętro, mieszkania 10. 2716

Bardzo tanio garnitur czarny, łóżka, szafy, umywalnia, otomana, szeslong, kredens, stół, krzesła. Szpitalna 5. 2804

Do sprzedania: maszyna do szycia Wheelera i Wilsona za rs. 22, futro męzkie z kołnierzem z elek amerykańskich za rs. 30. Chmielna róg Sosnowej № 78, mieszk. 22.

Kuracyjne kakao w proszku, herbatę kakaową, czekoladę w proszku, poleca parowa fabryka J. Sztengel, Marszałkowska № 152. 406

Faeton używany bardzo lekki, zdatny do wsi i miasta. Cena przystępna. Świętokrzyzka № 29, wprost Jasnej ulicy a nie Szkolnej. 2784

Dywany najróżnorodniejsze „najlepiej kupować“ u Giełżyńskiego, skład główny, Marszałkowska 137. 272

Tanio suknie jedwabne balowe, okzycia, aksamitny dolman, palto i adamaszkowa kołdra atłasowa bordo, mundur szkoły realnej. Nowy-Świat 41, mieszkania 15. 2343

Dywan perski duży 9½ na 6½ łokcia, bardzo piękny, do sprzedania. Księgarnia B. Bolcewicza, Saski Plac № 5. 2685

!Tanio do sprzedania meble! Garnitur orzechowy kanap., 4 foteli. fantazyjne, 2 krzesła kanap., sofa otomana i kanapki tanio. Ulica Śliska № 10, miesz. 26. 2632

Fortepian palisandrowy wiedeński rs. 300. Chmielna 29, mieszkania 14. 2736

Pianino czarne silnej budowy, bardzo tanio do sprzedania. Nowy-Świat 52, u introligatora Krochmalskiego. 401

Strzelba „Lancastra“ № 16 z przyborami do sprzedania. Chmielna 47, m. 13. 2727

Fortepian do sprzedania tanio. Żurawia № 7, mieszkania 5, piętro 2-e, wejście od podwórza na lewo. 2687

Perliczki, kapłony, indyki, masło wyborowe, chleb wiejski, we wtorki i piątki przywożą ze wsi. Chmielna 15, m. 1. 2690

Z powodu wyjazdu do sprzedania dwa garnitury mebli prawie nowe i wózek, za przystępną cenę. Aleja Jerozolimska № 70, mieszkania № 24. 2697

Meble nowe, rozmaite, trwałej roboty, tanio sprzedaje Makow, Solna 18. 2865

Meble: garnitur salonowy, krzesełka fantazyjne, kolumny, stoliczki, szafy, łóżka, kredens, stół, krzesła, otomana, szeslong, biuro, biblioteka, garnitur gabinetowy, szafka lustrzana, żardinierki, komoda, także kredens, para szaf dębowych stylu Ludwika XV, wykwintnej eleganckiej roboty, oraz kandelabry i pianino czarne, do sprzedania. Marszałkowska № 49 (nowy 119), na dole w drugiej bramie, mieszkania 15. 2884

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, biurka, szafy, kredensy i inne za bezcen. Róg Ordynackiej i Nowego-Światu stary 64/58, wejście pierwsza sień z Ordynackiej, mieszkania 5. 2877

Zupełna wyprzedaż. Pięć garniturów mebli, szeslongi, sofy, otomany. Ul. Świętokrzyzka 17. 2876

Adamaszku ljońskiego szafirowego, dubeltowej szerokości, łokci dziesięć i pół, tudzież garnitur mebli mahoniowych nie wyścielanych, Simlerowskiej roboty, do sprzedania. Długa № 30, mieszkania № 57. 2864

Fortepian do sprzedania za 15 rubli. Ul. Nowomiejska № 18, mieszkania 4. 2870

Do sprzedania pianino zagraniczne za rs. 400 co kosztowało niedawno rs. 750; oprócz tego są jeszcze z 5 pokojów różne meble. Zastać można od godziny 9 do 5, Krucza 18, mieszkania 3. 2858

Interesa handl. i majątk.

Sklep korzenny do sprzedania. Wiadomość: Podwale № 42, m. 4. u p. Brandt. 2699

Posiadającym pensji od 1.200 rocznie udzielam kredyt wekslowy, do rubli 200. Wspólna 44, m. 22, od 3—5. 2396

Sklep wiktuałów do sprzedania. Śliska № 40. 2761

Kawiarnia do sprzedania, mieszkanie tanie, wodociąg i zlew. Twarda 48. 2863

Do odstąpienia suma rs. 25,000 zahypotekowana na № 1 po Towarzystwie na majątku ziemskim lub zamiany na dom w Warszawie lub folwark. Wiadomość: ulica Chmielna № 27, mieszkania № 3, między godziną 4 a 5 po południu. 2843

Korzystny interes. Z powodu wyjazdu jest do sprzedania od 1-go Marca pralnia z wyrobioną klijentelą. Freta № 9. 2762

Magle są do sprzedania z powodu wyjazdu do Petersburga. Stary Grzybów № 12.

Nowo-Mińsk. Plac 15,000 łokci □, tuż przy stacji w lesie, na ville, zakład przemysłowy lub fabrykę, do sprzedania pod bardzo korzystnemi warunkami. Wiadomość ulica Wspólna № 19, mieszkania 28, od godziny 4—6 po południu. 2781

Dystrybucja istniejąca więcej lat przy jednej z pryncypalnych ulic, jest zaraz do odstąpienia. Reflektanci zechcą złożyć swe adresa pod lit. X. Y. w kantorze niniejszego pisma. 2785

Rubli 10,000 na 6% potrzebne są na 1-y № po towarzystwie hypoteki domu w Warszawie. Oferty pod liter. O. G. przyjmuje kantor niniejszego pisma. 2807

Szynk do wynajęcia, istniejący przeszło lat sześćdziesiąt, gdzie dawniej egzystował Winawer, przy ulicy Mostowej № 5/247b, za przystępną cenę może wynająć który z panów dystylatorów lub szynkarzy. Wiadomość u właściciela domu. 2057

Magle do sprzedania. Ulica Nowiniarska № 6 od Krasińskiego placu. 2528

Ogród 6,400 kw. łokci, sto drzew owocowych młodych wyborowych, ogrodzenie wysokie porządne, do najęcia ogrodnikowi na lat 6 lub więcej, u właściciela d. № 58 Leszno. 2667

Sklep towarów kolonjalnych do sprzedania każdego czasu, z urządzeniem i towarem. Miejsce stare. Oferty w administracji pod lit. Z. Z. 5. 2455

Sklep mydlarski do sprzedania zaraz. Wiadomość na miejscu: Żurawia 14. 329

Kawiarnia do sprzedania, punkt dobry. Wiadomość: kiosk, róg Leszna i Rymarskiej. 2883

Sklep z dobrem urządzeniem, wyrobioną firmą, z powodu zmiany interesów do sprzedania. Cena przystępna. Ogrodowa 56, w sklepiku. 419

Do odstąpienia sklep z towarami kolonjalnemi i winami. Kapitał wymagany około 3-ch tysięcy rubli. Bliższą wiadomość udzieli p. Augustynowicz w składzie hurtowym pp. Franciszek Fuchs i Synowie, ulica Miodowa № 16. 2853

Rubli 30,000 częściowo jest do wypożyczenia na domy w Warszawie na mały procent. Wiadomość: Rymarska № 14, na 2-m piętrze od frontu, rano do 10 i od 1-ej do 5-tej godziny. 2882

Potrzebna jest suma 5,000 rs. na 1-y № hypoteki po towarzystwie na dom w Warszawie. Oferty proszę składać w adm. pod literami M. P. 2873

Lokale.

Do wynajęcia zaraz 1 pokój kawalerski, za rs. 6 miesięcznie. Marszałkowska № 67 nowy, obok gimnazjum, stróż wskaże. 363

Poszukuje się od 1-go Lipca mieszkania złożonego z 5-ciu pokojów i kuchni, oraz wszelkich wygód gospodarskich, na 2-m lub 3-m piętrze, w dobrem powietrzu i niebardzo oddalonym punkcie od środka miasta. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod literami W. B. 410

Zaraz do wynajęcia: pokój piękny umeblowany, usługa, opał, samowar. Marszałkowska 142, mieszkania 3, pierwsze piętro. 2774

Sklep obszerny z dwoma pokojami (jeden duży), kuchnią, piwnicą, do najęcia każdego czasu. Nowo-Senatorska 3, między hotelami Rzymskim i Litewskim. 2058

Dwa frontowe pokoje umeblowane do wynajęcia od 1 Marca. Marszałkowska 76, róg Hożej, 2-e piętro. m. 4. 2586

Dwa lub trzy pokoje elegancko umeblowane, do wynajęcia razem lub pojedyńczo. Warecka 11, mieszkania 3. 2642

Do odnajęcia salon i pokój z przedpokojem, z meblami lub bez. Marszałkowska № 151, mieszkania 12. 2601

Do wynajęcia z dniem 1 Kwietnia r. b. przy ulicy Gęsiej № 30/14, lokal fabryczny o sile parowej lub bez niej. Wiadomość u rządcy domu. 2694

Pokój z przedpokojem, osobnem wejściem, usługą, meblami, za rs. 10. Mokotowska 57, mieszkania 10, drugie piętro, od Placu św. Aleksandra. 2648

Do wynajęcia zaraz 6 i 5 pokojów z balkonami, przedpokój, kuchnia, spiżarka, wygódka, suche i ciepłe, lokale te na 1-m i 2-m piętrze od frontu; sklepy różne; pod № 5/1658A ulica Hoża, drugi dom od placu św. Aleksandra. 2185

Do wynajęcia pokój przy familji, na 1-m piętrze, może być z całodziennem życiem, usługą, za 25 rs. na miesiąc, lub bez za 8 rs. Nowy-Świat № 62, mieszkania 26, dom Boje, stróż wskaże. 2872

Pokój o 2-ch oknach, z samowarem, usługą, wejście wspólne. Długa 25, mieszkania 30. 2885

Doniesienia rozmaite.

Fortepianista przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące. Chmielna № 5, mieszkania № 17. 2604

Z gustem i sumiennością odrabiają się suknie damskie w pracowni Viktorji. Przejazd № 2. 2657

Reperacje maszyn do szycia przyjmuje zakład mechaniczny. Marszałkowska № 129.

Bednarz prowadzący swój interes od lat trzydziestu, przyjmuje zamówienia na garnitury i statki kuchenne. Wszystko to wykonywam z materjału wyborowego, po cenach przystępnych. Oboźna № 4, w Bazarze.

Obiady prywatne na zamówienia, po rs. 9 miesięcznie. Nowy-Świat № 62, mieszkania 26, dom Boje, stróż wskaże. 2871

Jest do umieszczenia chłopczyk na własność 8 lat, sierota. Ktoby sobie życzył wziąść, raczy się łaskawie pofatygować na ulicę Białą № 6, m. 18. 2875

Mamka ze świeżym pokarmem, pod N 19—21, przy ul. Chłodnej, u stróża. 2661

Dnia 18 b. m. przechodząc ulicą Nowo-Senatorską, Trębacką, Krakowskiem-Przedmieściem zgubiony został akt rejentalny, na sumę 1,400 rs.—zrobiony przed rejentem Skabiczewskim na imię Eleonory Byszewskiej. Łaskawy znalazca zechce go oddać: Nowy-Świat 7, mieszkania 32. Stosowne zastrzeżenia poczynione gdzie należy. 2824

Wracając we czwartek wieczorem z poczty, zgubionym został list z adresem poste-restante. Uprasza się łaskawego znalazcę, przez wzgląd, że dla niego żadnej nie stanowi wartości, o zwrócenie go na pocztę, do wydziału poste-restante. 2821

Suka dog, popielata, wybiegła 17 we czwartek. Elektoralna 33. Odprowadzić lub dać znać za nagrodą. 2796

W drukarni *Kurera Warszawskiego.*—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9) Дозволено Цензурою Варшава 9 (21) Февраля 1887 г.
Za Redaktora Franciszek Olszewski. — Wydawca Gustaw Gebethner.